Nr. 86. Sobota, 16. Kwietnia 1887. **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, poczta 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej„, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 9go kwietnia b. r. nadżupanowi komitatu spizkiego, Albinowi hrabiemu Csaky, nadać najmiłościwiej godność tajnego radcy, z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył właścicielowi dóbr ziemskich, Juliuszowi Korytowskiemu, oraz podporucznikom pułku huzarów Nr. 11, Mikołajowi i Fryderykowi hrabiom Zichy, nadać najmiłościwiej godność podkomorzych, z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 marca b. r., zatwierdzić najmiłościwiej wybór Zygmunta Dembowskiego, na zastępcę prezesa galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 kwietnia b. r., skryptorowi biblioteki uniwersyteckiej w Krakowie, Rudolfowi Otmannowi, nadać najmiłościwiej tytuł kustosza biblioteki uniwersyteckiej.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła dziełka p. t. „Podręcznik do nauki śpiewu dla czteroklasowej szkoły wydziałowej żeńskiej, według nowego planu naukowego, zatwierdzonego rozp. J. E. Pana Ministra wyznań i oświaty, z dnia 13 lipca 1886, l. 11518, dla szkół wydziałowych żeńskich — ułożył Jan Ruszczyński, dyrektor szkoły wydziałowej żeńskiej. Zeszyt I w Tarnowie. Nakładem własnym. Drukiem Józefa Pisza 1887“, tudzież tego samego podręcznika zeszyt II — polecić jako podręczniki do nauki spiewu w klasie 1 i 2 szkół wydziałowych żeńskich, a zarazem jako dziełka przydatne do bibliotek tych szkół. Cena egzemplarza jednego zeszytu wynosi 50 ct. w. a.

Od dnia 3 do 10 kwietnia b. r. sprawdzono w kraju z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Świerzb u koni: w Buszkowiczkach (pow. przemyski) i w Kudynowcach (pow. złoczowski).

W powyższym okresie czasu wygasły następujace choroby zaraźliwe zwierzęce:

Zaraza wąglikowa: w Stryszawie (pow. żywiecki).

Świerzb u koni: w Trościańcu (pow. brzeżański) i w Moczarach (powiat liski).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 kwietnia.

Na poniedziałek zapowiedziane jest ponowne zebranie się parlamentu włoskiego. Po tylu trudnościach utworzenia gabinetu, po przesileniu trwającem blisko dwa miesiące, oczy wszystkich we Włoszech zwracają się ku gabinetowi, któremu w parlamencie obiecują niesłychaną dotychczas większość. Przypuszczenia te są uzasadnione, uzasadnione stosunkami stronnictw parlamentarnych i opinią publiczną, która w dziennikach włoskich powitała nowy gabinet wielce sympatycznie. Wyrażano radość, nie tylko z tego powodu, że w przyszłości zabezpieczony jest rząd od przesileń, przynajmniej na jakiś okres dłuższy, ale większą jeszcze z tego powodu, że nowe ministerstwo, lubo z żywiołów różnorodnych złożone, zgodziło się w polityce zagranicznej na program, który najlepiej odpowiada życzeniom większości narodu. Mowa tu głównie o przymierzu z Mocarstwami środkowej Europy, które daje Włochom gwarancyę spokojnego rozwoju i pozwala państwu temu czuwać nad interesami w innej stronie. Coraz bowiem widoczniejsze utrwalenie przewagi francuskiej w Tunisie, oraz zamiary fortyfikowania Bizerty, już realizowane, niecą coraz większą nieufność we Włoszech. Mniemają tam, że Francya nie czyni tego wyłącznie w intencyach obronnych, gdyż zatoka wojenna w miejscowości pomienionej może być użyta nie tylko do obrony wybrzeży tunetańskich i algierskich, ale może oraz, czego się obawiają, posłużyć za podstawę operacyjną przeciw południowym wybrzeżom Sardynii, jako też przeciw Sycylii. Gdy zaś powszechnie wiadomo, że lewica włoska głównie dążyła i dąży do uzupełnienia uzbrojeń włoskich, przeobraziła się więc obecnie pierwotna niechęć do dwóch najwybitniejszych reprezentantów pentarchii w rzeczywistą życzliwość. Umiarkowane stronnictwa, pewne, że dawny i uznany program hrabiego Robillanta znalazł aprobatę, uspokoiły się, a z drugiej strony uzyskały pewność, że obrona interesów Włoch przeciw zachciankom Francyi spoczywa w dobrych rękach. Nowy minister wojny, znany z energii i niezwykłego talentu organizatorskiego, zjednał sobie także sympatye obu głównych stronnictw. W ten sposób, jeżeli pozostaje w parlamencie jaka opozycya, to tak mała, tak pozbawiona powagi, że głosy jej nie wywołają prawdopodobnie nawet żywszej dyskusyi. Opozycya ta składać się będzie z nielicznej bardzo grupy skrajnej lewicy i z kilku może dyssydentów prawicy. Ci ostatni jednak nie będą się prawdopodobnie solidaryzowali z ideologią socyalistyczną radykałów. Parlament zresztą po zebraniu się, będzie miał tyle ważnych i zaległych spraw do załatwienia, że na wnioski specyalne, samodzielne nie stanie czasu. Przedewszystkiem muszą być uregulowane sprawy finansowe, znalezione pokrycie na potrzeby budżetu wojskowego nadzwyczajnego, oraz na marynarkę, co według obliczeń pism włoskich, wynosi około 80 milionów. Ministerstwo jednak ma w swem gronie tak zdolnego ministra skarbu, którym jest pan Magliani, a którego gospodarka znajduje powszechne uznanie, że zdaje się, iż plany pokrycia, przezeń zaproponowane, znajdą poparcie w parlamencie, który w ten sposób rozpocznie erę pracy dodatniej.

SPRAWY MONARCHII

(Narady podkomitetów wybranych przez Deputacye dla oznaczenia kwot. — Konferencye ministeryalne).

Austryacka deputacya dla oznaczenia kwot wybrała przedwczoraj podkomitet, który ma odbyć narady z podkomitetem wydelegowanym przez deputacyę węgierską. Oba podkomitety zebrały się zaraz, lecz każdy z osobna na posiedzenie dla omówienia poruczonego im przedmiotu. Wczoraj miało się odbyć wspólne posiedzenie obu podkomitetów. Według dzienników wiedeńskich, po obu stronach panuje stanowczo tendencya przyspieszenia ile możności obrad. Skutkiem tego podkomisya deputacyi austryackiej miała zamiar już na wczorajszem wieczornem posiedzeniu zredagować *nuntium* do deputacyi węgierskiej, a sądzą powszechnie, że na dzisiejszej wspólnej konferencyi obu podkomitetów powiedzie się ukończyć obrady. *Presse* i *Fremdenblatt* zazna-

---

ZA KULISAMI

II.

(Ciąg dalszy.)

W niedzielę przyszedł ojciec, weselszy, rozmowniejszy i śmielszy. Nadzieja, że córka wróci, dodawała mu odwagi i pewności siebie. Od śmierci żony, pierwszy raz czuł się troszkę szczęśliwy i rad z siebie. Siedząc przy oknie w kuchni, rozmawiał z dziewczyną o kupnie kur i prosiaka. Dla prosiaka ma już gotowy chlewek i cztery zagony ziemniaków, posadzonych u ludzi. Chwalił się, jak mógł i umiał, gdy uchyliły się drzwi od pokoju i nauczycielka wezwała go do siebie.

Dziewczyna przeczuła, że los jej życia rozgrywa się w tej chwili. Zbliżyła się do drzwi i słyszała, jak ojciec z początku pokornie, zdawało się, prosił, aż nareszcie wybuchł i zawołał:

— Nie dam dziecka na poniewierkę. Zapracuję na nią a i kawałek ziemi po matce wyżywi ją.

Dziewczyna zalała się łzami, otworzyły się drzwi.

Ojciec, czerwony na twarzy, z roziskrzonemi oczami, zawołał:

— Wikta, chodź! — Spojrzał na dziewczynę, zobaczył łzy i rozpacz. Wyrazy zamarły mu na ustach, postał chwilę, popatrzał, z zamachem wdział kapelusz, zacisnął go na czoło i wyszedł.

Nauczycielka stała we drzwiach tryumfująca.

— Pobiegnijże za ojcem, pocałuj go w rękę i pożegnaj.

Dziewczyna wypadła z kuchni i dogoniła go na drodze.

— Tatusiu! — zawołała.

Stanął.

— I nie powiedzieliście ani jednego słowa, nie pożegnal? — Ujęła go za rękę i podniosła do ust.

Koszykarz milczał, usta mu drżały w połowie od gniewu, w połowie od żalu, patrzał smutno na dziecko i wstrząsnął głową.

— Przecie ja wrócę tatusiu! tylko mnie tak coś ciągnie do wielkiego miasta, że rady sobie dać nie mogę. Ale jak się jeno napatrzę i roztęsknię za wami i wsią, przylecę.

Koszykarz milczał.

— Przysięgam na Pana Boga, że wrócę! — zawołała dziewczyna.

Rozbrojony przysięgą jedynego dziecka, wyjął z zanadrza płatek i rozkładał go powoli. Na spodzie ukazały się trzy srebrne sztuki. Podał je córce.

— Weź — rzekł cicho ze wzruszenia.

— I na co? — spytała.

— Na co chcesz. Ciułałem grosz po groszu, odejmowałem od gęby kęs chleba, abyś na swoje gospodarstwo miała za co kupić choćby ze dwie kur i prosiaka, lecz kiej lecisz.... lećże z Bogiem, a co twoje weź.

Wikta patrzała na trzy srebrne sztuki, położone przez ojca na jej dłoni, i zamknąć jej nie śmiała. Żal i wstyd trzymały dłoń wyprężoną.

— Wrócę, — szepnęła wzruszona.

— Może, ale nie taka. — Pogłaskał ją na dowód, że jej przebacza. — Idź z Bogiem — dodał — a pisz do organisty. — I poszedł, powtarzając w duchu: Taka wola Boska. Mus.... mus.

Dziewczyna zacisnęła rękę z trzema sztukami srebra, zawróciła, i jak strzała, całą siłą młodych nóg, pobiegła do nauczycielki.

— I cóż ojciec? — zapytała.

— Pozwolił, ale był markotny. Mówił, że jak wrócę, to już będę nie taka.

— Niezawodnie — rzekła z dumą nauczycielka. — Teraz jesteś dzika, a wrócisz ucywilizowana.

Wikta nie miała pojęcia o cywilizacyi i nie wierzyła, aby mogła wrócić inną. Nie protestowała jednak głośno, nie chcąc się narazić swej pani. Bała się pomyśleć nawet, że może być inna. Myśl tę odpychała od siebie i rada była od niej uciec.

III.

Wązkie uliczki, wysokie kamienice, przylepione jedna do drugiej, sklepy, tłumy ludzi snujących się, gwar, krzyki — ogłuszyły przy wjeździe do miasta dziewczynę. Jakiś ja smutek opanował, bała się, aby się nie nie zgubiła w tłumie. Zaczęła tęsknić za słońcem, za swym światem, a nawet za tatusiem i własną chatą w lesie.

Bryczka, która ją przywiozła, zatrzymała się przed dużą, szarą, dwupiątrową kamienicą, której wązka, długa, ciemna sień odstraszała.

— To tu? — zapytała Wikta smutno i rzewnie.

— Nie bój się — pocieszała ją nauczycielka — przyzwyczaisz się do tych murów, do tej sieni i do ludzi. Będzie ci dobrze i wesoło.

Dziewczyna nie wierzyła, lecz nie było czasu na smutki. Należało się rozlokować w mieszkaniu, w maleńkiej kuchence i nie większym od niej pokoiku; rzeczy przenosić przez długą, wązką sień, przepełnioną wyziewami wilgoci, porozstawiać je i uporządkować.

Późno wieczorem ukończyła pracę; zmęczona nauczycielka siadła na kanapie, przy drzwiach stanęła jej wychowanka.

— No cóż, Wikta, miasto?

Dziewczyna milczała.

— Gdy się tylko lepiej w niem rozpatrzysz, będzie ci się podobać Chodźmy się przejść, obejrzeć wystawy sklepów, oświeconych gazem. To nie w Przegini gdzie tylko świecą księżyc i gwiazdy. — Wdziała kapelusz, chustkę zarzuciła na plecy, pociągnęła dziewczynę za sobą; wyszły.

Wikta nie była zachwycona ani wystawą sklepu bławatnego, ani nawet fryzyera, u którego w oknie stała pani ulepiona z wosku. Bała się, aby nie zginęła.

— A teraz? — pytała ją nauczycielka.

— Cóż, kiedy te mury zasłaniają świat, nieba zaledwo skrawek widać — odpowiedziała smutno.

— A cóż ci po niebie, gdy tu masz czem oczy napaść. Widzisz, jakie bogactwo?

Z hotelu krakowskiego wyjeżdżał powóz, zaprzęgnięty czterma końmi. W powozie siedziały dwie panie i młody pan, poznała go; ten sam jej powiedział, że jest ładna, gdy mu wody przyniosła.

Na to wspomnienie, sama nie wiedząc dlaczego, oczy wpatrzyła w młodego pana. Nie widział jej w ciemności.

— I dobrze się stało — pomyślała. Była pewną, że nie jest już tak ładną jak wtedy, gdy z dzbanka wodę mu nalewała.

Powóz zniknął na zakręcie ulicy, dziewczyna stała zapatrzona.

— No cóż — odezwała się z tryumfem nauczycielka.

Wikta nie wiedziała co odpowiedzieć.

— Jeszcze za głupia na tak wielkie miasto jak Tarnów — zdecydowała nauczycielka wracając do domu.

Zaczęły się dla Wikty dnie smutne i ciężkie. Nie chodziła do szkoły i nie uczyła dzieci, nie szyła i nie haftowała dla rówiennic, nie gwarzyła z gospodyniami i nie wpatrywała się w swój świat — w topole otaczające kapliczkę, wody stawu i drogę, po której tylu znajomych się snuło. Okna

czają jednozgodnie, że w łonie zarówno deputacyi austryackiej, jak węgierskiej objawia się bardzo pojednawcze usposobienie, co uprawnia do wniosku, iż wyrównanie zachodzących różnic nie będzie połączone z wielkiemi trudnościami.

N. fr. Presse dowiaduje się, że przedwczoraj odbyła się między prezesami gabinetów Tiszą a hr. Taaffem konferencya co do podatku od cukru, podatku od wódki, konwencyi weterynarskiej z Rumunią i w kwestyi użycia kredytu ewentualnego, uchwalonego przez delegacye. Utrzymują, że rząd węgierski robić ma pewne trudności co do użycia tego ewentualnego kredytu.

Wypadki bułgarskie.

Doniesieniu dzienników, jakoby minister bułgarski, Stoiłow, miał w najbliższym już czasie opuścić stolicę austryacką, zaprzecza *Pol. Corr.* dodając przytem, że termin wyjazdu p. Stoiłowa nie został jeszcze wcale oznaczony i że zostanie on najmniej jeszcze dni kilka w Wiedniu. Również bezzasadną jest wiadomość, wedle której pan Stoiłow miał otrzymać z Sofii polecenie, aby starał się jeszcze raz widzieć z p. Ministrem hr. Kalnockym. Dalej została *Polit. Corr.* upoważnioną do oświadczenia, iż pojawiające się ponownie pogłoski, jakoby p. Stoiłow miał z Wiednia udać się do Darmstadtu, celem spotkania się tam z księciem Aleksandrem Battembergiem, są zupełnie bezpodstawne.

Stambułow i Mutkurow wyjechali przedwczoraj z rana do Filipopola.

Jak wiadomo, c. k. agent dyplomatyczny p. Burian wyjechał z Sofii za 10dn. urlopem do Wiednia. Otóż dzienniki zapewniają, iż podróż ta ma wyłącznie charakter prywatny. P. Buriana zastępuje sekretarz agencyi p. Toth.

Z Darmsztadtu telegrafują: Doniesienie *Figara*, jakoby ks. Aleksander Battenberg miał zamiar odwiedzenia królowej angielskiej w Aix les Bains, jest mylnem. Polega ono na zamianie nazwisk byłego księcia bułgarskiego i księcia Henryka Battenberga, zięcia królowej Wiktoryi (ożenionego z księżniczką Beatryczą).

Z Konstantynopola donoszą, iż między W. Portą i przedstawicielami państw zagranicznych, oraz reprezentantem rządu bułgarskiego dr. Vulkovicem, odbywają się bezustannie narady które mają na celu ułożenie formalnego programu dla załatwienia kwestyi bułgarskiej. Położenie przytem wydaje się być o tyle ulepszonem, iż W. Porta przyszła ostatecznie do przekonania, że wszystkie Mocarstwa pragną szczerego załatwienia tej sprawy. *N. fr. Presse* donosząc o tem dodaje i to jedno jest pewnem, że W. Porta dopiero wówczas wystąpi z swym programem, gdy nabierze przekonania powolności przeważnej części stron interesowanych, do przyjęcia punktów zasadniczych tego programu.

Katkow i Giers.

Stały korespondent *Politische Correspondenz* pisze z Petersburga pod dniem 11 kwietnia:

„Przebyliśmy tu dwa tygodnie nieznośnej niepewności. W kołach politycznych pojawiały się bezustannie najsprzeczniejsze prądy, tak, iż było rzeczą trudną, a nawet wręcz niemożliwą zdać sobie choćby jaką taką sprawę z położenia. Od dawna już opinia publiczna nie była wystawioną na tyle niepewności, jak właśnie ostatniemi czasy. Nie wiadomem było obsolutnie, w której z ostatnich godnych uwagi enuncyacyj należało szukać wątku do ocenienia sytuacyi, czy w komunikacie rządowym z dnia 15 grudnia, lub też w nowym komunikacie z dnia 21 marca. Opinia publiczna nie wiedziała zgoła, czy wyrazem istotnych tendencyj rządu jest sensacyjny list petersburski, umieszczony w brukselskim *Nordzie*, lub też głośne artykuły *Mosk. Wied.*. Do tego wszystkiego przyłączyło się to, co nazwano tutaj „zajście z Katkowem“. Ostatnie wycieczki publicysty moskiewskiego przeciw obecnej polityce zagranicznej gabinetu rossyjskiego wydały się powszechnie tak śmiałe, a przez nie polityka rossyjska została postawioną w obec Europy, a nawet w obec opinii publicznej w Rossyi w tak dziwacznem świetle, iż udzielenie Katkowowi upomnienia w drodze karnej wydawało się bezwzględnie koniecznem.

Nie uczyniono jednak tego na razie, a natomiast dyrektor urzędu cenzuralnego, pan Feoktistow, udał się do Moskwy, i sprowadził pana Katkowa do Petersburga. Z wielką tedy niecierpliwością oczekiwano dalszego przebiegu rzeczy, zadając sobie ogólne pytanie, ażali wywiąże się między Katkowem i Giersem pojedynek o wpływ na cara, i który z nich wyjdzie zwycięzko z tej walki? Sprawa zdawała się bardzo poważną, a to ze względu na to, że pan Giers reprezentuje program *status quo*, poręczający poniekąd utrzymanie pokoju, pan Katkow, natomiast, domaga się przewrotu w polityce rossyjskiej, który mógłby doprowadzić do wojny. Podczas pobytu redaktora *Mosk. Wied.* w Petersburgu, obiegały bezustannie najrozmaitsze pogłoski. Mówiono, iż pan Giers wręczył carowi dymisyę, która jednak nie została przyjętą; to znowu, iż Katkow był u cara na długiem posłuchaniu, w ciągu którego poruszono wiele ważnych kwestyj; a wreszcie, że Katkow otrzymał ostrą naganę. Gubiono się tedy w domysłach, czy zwyciężyły ideje pana Katkowa, czy należy przygotować się na rossyjsko-francuskie przymierze, lub też na kontynuowanie trójcesarskiego przymierza...

Ostatecznie wszyscy poważnie myślący przyszli do przekonania, że skoro *Praw. Wiestnik* nie ogłosił potępiającego wyroku na *Mosk. Wied.*, równocześnie jednak organ Katkowa zaprzestał ogłaszania nieprzyjaznych artykułów, iż car życzy sobie wprawdzie zatrzymania p. Giersa, jako przedstawiciela myśli pokojowej, nie chce jednak zniechęcać Katkowa, który znanym jest powszechnie jako najenergiczniejszy i najwierniejszy obrońca sprawy monarchicznej. Zajście Katkow-Giers zostało w ten sposób sprowadzone do skromnych granic kwestyi osobistej, a jeżeli takie załatwienie nabrało pozoru nierozstrzygniętej walki między mężem stanu a publicystą, miało tę dobrą stronę, że rzuciło należyte światło na przypisywane przez niektórych ludzi polityczne znaczenie tej kwestyi i wykazało, że była ona rzeczywiście bez żadnego znaczenia.

Po dotychczasowem wzburzeniu nastąpiła stosunkowo cisza i spokój. Przekonano się, że Rossya nie rzuci się w ramiona ani Francyi, ani przymierza trzech państw, lecz że owszem wierna swojemu, już dawniej powziętemu postanowieniu wytrwa niezmiennie przy tem, aby nie krępować w żadnym kierunku swej akcyi, a zresztą ograniczy się na utrzymywaniu szczerych i przyjaznych stosunków z temi wszystkiemi Mocarstwami, które w obec Rossyi ożywione są takiemi samemi uczuciami. Rossya tedy niezawarłszy z żadnem Mocarstwem ściśle określonego paktu, zapewniła sobie wszystkie korzyści, wynikające z pokojowej postawy, przyczem nie była zmuszoną do ściągania na barki tych ciężarów, jakie wynikają koniecznie z porozumienia, opierającego się na wzajemności. Rossya miała tu na oku przedewszystwiem ów ciężar, który przygniatał ją podczas całego bułgarskiego przesilenia.

Aby zaś zagrodzić drogę wszelkim mylnym interpretacyom, do jakich mogłoby dać powód względne traktowanie Katkowa, i aby nie zachodziła żadna wątpliwość co do niezłomnych zamiarów rządu rossyjskiego, postanowiono w najwyższem miejscu dać panu Giersowi, z okazyi świąt wielkanocnych, zaszczytny dowód najwyższego zadowolenia, i okazać w ten sposób wobec całego świata, że minister ten posiada najzupełniejsze zaufanie cara, niemniej, że polityka jego zgodną jest z intencyami władcy Rossyi. Wyszczególnienie to ma być dalej dowodem, że Rossya nie prowadzi, jak to twierdzą niektórzy, podwójnej polityki, mianowicie inspirowanej przez Katkowa polityki cara, i drugiej, reprezentowanej przez ministra spraw zagranicznych“.

Sprawy francuskie.

(Wystawa powszechna w Paryżu. — Uzbrojenia francuskie. — głosy *Republique Française* i *Berliner Polit. Nachr.*)

Liberté zastanawiając się nad odmową trzech Mocarstw cesarskich co do przyjęcia udziału w wystawie powszechnej w Paryżu, w roku 1889, mówi, że byłoby najlepiej, ażeby uroczystości obchodu rewolucyi z r. 1789 zachować charakter narodowy. Wystawa, według *Liberté*, powinna być tylko francuska, a dopuścić by należało do udziału jedynie te obce rządy i prywatnych wystawców, którzy oświadczą się z chęcią stanowczą przyjęcia udziału. W końcu mniema ten dziennik, że dopóki nie zrobiono jeszcze żadnego ściśle urzędowego kroku, nie zachodzi obawa kompromitacyi.

Berliner Polit. Nachrichten konstatują w najświeższym numerze, że we Francyi do chóru dzienników, które żądają szybkiego i znacznego pomnożenia sił zbrojnych u granic, przybywają obecnie głosy nie tylko organów odwetu, ale i takich dzienników, które mają pretensyę do znaczenia w świecie politycznym. Pomiędzy nimi szczególniej *République Française* zajmuje pierwsze miejsce i wielce gorliwie roztrząsa kwestye wojskowe, poczytując dyslokacyę wojsk niemieckich za groźbę nieustającą. *Rep. Fr.* mniema, że mobilizacya w głębi kraju nie dosyć jest ubezpieczoną od wtargnięcia wojsk nieprzyjacielskich i razem z *Progrès militaire* taką daje radę: „Musimy bez względu na koszta, dążyć do pomnożenia sił zbrojnych u granicy wschodniej.“ Następuje przedstawienie planu szczegółowego, jak to uskutecznić, a w końcu zapewnienie, że skoro minister wojny przedstawi w parlamencie, iż tego wymaga interes bezpieczeństwa kraju, to parlament zgodzi się na wszystko.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły komitetowi parafialnemu w Krakowie, na restauracyę cerkwi św. Norberta, zapomogi w kwocie 200 zł.

† **Fryderyk hr. Orsini Rosenberg,** baron na Lerchenau, c. k. podkomorzy i emerytowany major, ochmistrz krajowy Karyntyi, ojciec c. k. podkomorzego i podpułkownika korpusu sztabu generalnego hr. Feliksa Orsini-Rosenberg, szefa sztabu 11 korpusu, zakończył życie d. 13 b. m. w Celowcu, licząc lat 83. W dniu dzisiejszym odbyło się złożenie zwłok zmarłego w grobowcu familijnym w St. Philippen pod Sonegg, w Karyntyi.

— **Zarząd Towarzystwa groszowego** przypomina szan. Członkom, iż termin wymiany puszek z groszowemi ofiarami przypadał w marcu. Tylko czwarta część członków towa rzystwa odesłała swoje ofiary w tym terminie Serdeczne Bóg zapłać! miłosiernym dawcom, prośba usilna w imieniu ubogich do tych człon ków towarzystwa, którzy dotychczas pozosta w zaległości. Oby pamiętać raczyli na potrzeb ubogich!

— **Nowa stacya telegrafu.** W Ma danie koło Kolbuszowy, dnia 14 b. m. zosta otwartą c. k. stacya telegrafu, połączona z urzę dem pocztowym, z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

— **Gminny podatek czynszowy** Magistrat tutejszy ogłasza: Odnośnie do obwie szczenia z d. 2 lutego b. r., którem zawiado miono mieszkańców m. Lwowa, że na częścio we pokrycie niedoboru funduszu gminy upowa żniony został Magistrat do rozpisania i pobor gminnego podatku czynszowego w I kwartal b. r. w stopie progresyjnie procentowej od o płacanego czynszu najmu lub tegoż wartości podaje się do powszechnej wiadomości, że Rad miasta Lwowa postanowiła nałożyć i pobiera gminny podatk czynszowy także w II. III. i I kwartale b. r., lecz w sposób o tyle odmienn od postanowionego w I kwartale, że zaprowa dziła następującą stopę progresyjnie procento wą od opłacanego czynszu najmu lub tego wartości, a to: 1) trzy procent od roczneg najmu do 300 zł. w. a.; 2) cztery procent od roczneg czynszu najmu nad 300 aż do 600 zł w. a.; 3) pięć prc. od rocznego czynszu najmu na 600 zł. aż do 3000 zł. w. a.; 4) dziesięć pro cent od rocznego czynszu najmu nad 3000 zł w. a. Pod względem wymiaru i poboru tego podatku obowiązywać będą postanowienia ogó ne, ogłoszone powyżej powołanem obwieszcze niem Magistratu z dnia 2 lutego b. r.

— **Na pogrzeb ś. p. J. I. Kraszew skiego** wysyła lwowskie Koło literacko - arty styczne do Krakowa delegacyę, złożoną z sze ściu osób, w której skład wchodzą pp.: Karol Młodnicki, wiceprezes Koła, Zdzisław Onyszkie wicz, Stefan Ramułt, Władysław Schmidt, dr Leon Syroczyński i Aureli Urbański. Deputacy złoży na trumnie zmarłego pisarza wieniec z od powiednim napisem.

Rada gminna miasta Brodów wysyła na pogrzeb Józefa Ignacego Kraszewskiego deputa cyę złożoną z burmistrza, Antoniego Witosław skiego; zastępcy burmistrza, dr. Pawła Goldhaber i radnych miejskich dr. Henryka Starzewskieg i Antoniego Mayera, pod przewodnictwem bur mistrza Witosławskiego, który, jako taki, złoży wieniec imieniem gminy miasta Brodów. Nie mniej też jako delegat i członek Rady powiato wej w Brodach złoży p. Witosławski wieniec na grób w imieniu tejże Rady powiatowej.

Jak donosi *Czas*, kryptę pod kościołem ks. Pijarów, w której złożono zwłoki Kraszew skiego, zwiedza już bardzo licznie publiczność wszelkich stanów, mimo niepogody. U wejścia do krypty pełni służbę straż ogniowa miejska w pełnych mundurach, przestrzegając porządku. Minąwszy pierwszą kondygnacyę schodów, zatrzy muje się każdy, zdumiony widokiem, jaki przed stawia krypta zaraz przy wejściu z punktu, gdzie schody wchodowe dzielą się na dwie czę ści. Ztąd można objąć wzrokiem całość krypty i ocenić piękne a poważne pomieszczenie trumny wśród wieńców, kwiatów i światła. U stóp tru mny pełnią służbę honorową dwaj akademicy opony czarne zwieszają się od sklepiena do zie mi około trumny, a na ścianach czarnych opon pomieszczone wieńce z kwiatami o żywych bar wach. Wczoraj około godziny wpół do 11 ra no przybył z wieńcem delegat Wydziału kraj wego, prezes Rady powiatowej krakowskiej, Alfred Milieski, on też złożył wieniec w imie niu Rady powiatowej. U głów trumny skromn pomalowanej na dębowy kolor, ustawiono olbrzy mie popiersie Kraszewskiego, dłuta p. W. Ga domskiego, a białość jego odbija na tle czarnych opon i zieleni, oraz przeróżnych roślin, jakiemi to popiersie otoczył p. Tengler, właściciel ogro du handolwego. Naokoło trumny pełno świa tła; płoną świece, przytwierdzone do poręczy schodów, biegnących naokoło trumny, a koń czących się u głów trumny, ponad popiersiem ołtarzem, przy którym odprawiła się wczoraj Msza św. Całe urządzenie krypty jest nadzwy czaj piękne i ma podniosły żałobny charakter Wieńców niepodobna spisać wszystkich, przy bywa ich bowiem bezustannie mnóstwo, a do złożonych już przystęp niemożliwy. Kryptę bę dzie można zwiedzać dziś i jutro.

P. Władysław Gubrynowicz reprezento wać będzie na pogrzebie gremium księgarzy lwowskich.

Jak się dowiadujemy, kapela tutejszego towarzystwa „Harmonii“ wyjeżdża jutro do Kra kowa, wezwana telegraficznie przez komitet po grzebowy do udziału w pogrzebie ś. p. Kra szewskiego.

— **W uroczystości rezurekcyjnej** która się odbędzie dziś, o godzinie 7 wieczó w archikatedrze gr. kat. św Jerzego, weźmie udział pół batalionu 15 pułku piechoty z ka pelą i sztandarem, oraz część sztabu oficer skiego z generałem Fabrizim na czele.

— **Odczyt.** W poniedziałek, 18 b. m. o godzinie 8 wieczór, w stowarzyszeniu „Gwia zda“, będzie miał odczyt dr. Br. Pawlewski „O powietrzu“ z demonstracyami. Na ten od czyt wydział stow. członków z rodzinami za prasza.

---

kuchenki wychodziły na brudną i pustą uliczkę. Nie patrzała przez nie, bo prócz żydów, w długich, czarnych chałatach, nikt nie przechodził.

Tęskniła za dziećmi, gazet do czytania nie było, nauczycielka cały dzień siedziała za domem. Tęskniła za wioską, za tatusiem, a nawet zą chatą i ciemnym lasem. Rada była uciec, tylko nie wiedziała jak — wstydziła się ludzi we wsi i ojca. Cóżby powiedzieli?... Tak się rwała do miasta i za tydzień z niego uciekła.

Należało wytrwać, nauczycielka obiecała jej papierka zasług na miesiąc, rada była go odebrać, dołożyć do trzech, które miała od tatusia i wrócić.

Postanowienie to uspokoiło ją i pokrzepiło na duchu. Układała projekt na niedaleką przyszłość, chodziła do kościoła, rozpatrywała się w mieście i zaczęła powoli do swego losu nawykać, tem więcej, że wieczorami nauczycielka co raz częściej przesiadywała w domu. Przychodził wtedy do niej pan z brodą. Bawili się razem, śmiali i pili herbatę.

Pan z brodą, gdy mu przyświecała przez ciemną, długą sień, szczypał ją lekko po twarzy, dawał parę centów i mówił:

— Rośnij na pociechę ludziom.

— Dlaczego nie dodawał i Bogu? zadawała sobie pytanie i powtórzyła je swej pani.

— Bo on tylko ludzi kocha — odpowiedziała jej nauczycielka.

Wikta była pewna, że on ze wszystkich ludzi najwięcej kocha nauczycielkę...

Przy samym końcu miesiąca, wieczorem, wpadła do mieszkania nauczycielki młoda, wesoła, śmiejąca się kobieta. Przywitały się serdecznie, całowały, ściskały.

Dziewczyna wpatrywała się w nie zdziwiona.

To moja siostra — zawołała nauczycielka. Wikta pocałowała siostrę w rękę i pobiegła do kuchni nastawić samowar.

Siostra taka wesoła przychlebna, a jaka ładna — myślała, rozżarzając węgle. Uczuła do niej pociąg, rada była patrzeć na nią i słuchać jej szczebiotliwego głosu. Siostra miała duże, wilgotne oczy, zasłonięte długiemi rzęsami, i śmiejące się usta.

Uradowana, wniosła kipiący samowar do pokoju. Siostry, trzymając się za ręce, rozmawiały wesoło, nie zwracając uwagi na dziewczynę. Cieszyło ją to, gdyż mogła sobie postać i wpatrywać się w siostrę swej pani, jej duże oczy i długie, ciemne rzęsy.

— Pojutrze występuję, a roli jeszcze nie umiem, muszę wracać i uczyć się cały wieczór.

— Musi się uczyć cały wieczór... — Wikcie się pomięszało w głowie.

Nauczycielka ją zobaczyła i posłała do cukierni po grzanki.

Zawstydzona, otworzyła drzwi do wspaniałego sklepu. Zastała tam kilku panów. Jeden z nich pogłaskał ją po twarzy i ujął ręką pod brodę.

— No, no, mała, będziesz ty ludziom na uciechę, tylko wytrwaj z jakie dwa lata.

— Wytrwasz? — zapytał się jej drugi.

— Wytrwam — odpowiedziała — i będę na pociechę Bogu i ludziom.

Panowie zaczęli się śmiać, dziewczyna zabrała sucharki, spojrzała na nich poważnie i wyszła.

Dopiero na ulicy zaczęła uciekać z całych sił do domu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SEWER.

— **Towarzystwo oświaty ludowej.** W niedzielę, dnia 17 b. m., o godzinie 4 po południu, odbędzie się w bibliotecznej sali kasyna miejskiego, walne zgromadzenie towarzystwa oświaty ludowej dla Lwowa i okolicy. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie z czynności wydziału z r. 1886. 2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej. 3. Wybór prezesa, wydziału i komisyi kontrolującej na rok 1887. 4. Wnioski członków.

— **Bezpłatna nauka pływania.** Rada miasta Lwowa nadaje dziesięć miejsc bezpłatnej nauki w tutejszej pływalni wojskowej dzieciom mieszczan i mieszkańców miasta Lwowa. Starający się o te miejsca mają wnieść odnośne podania, zaopatrzone w myśl uchwały Reprezentacyi miejskiej z dnia 29 maja 1878 r: *a*) świadectwem ubóstwa, *b*) metryką chrztu i urodzin, *c*) zaświadczeniem szkolnem z ostatniego półrocza i *d*) poświadczeniem urzędu konskrypcyjnego miejskiego co do swej przynależności, najdalej do 1 maja 1887 do magistratu lwowskiego.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się we wtorek, dnia 19 b. m., wieczorek dla dzieci. Początek o godzinie 6½ wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą we wtorek do godziny 4 po południu.

— **Występ pożegnalny** p. Nollego, śpiewaka-barytona sezonowej opery lwowskiej, odbyć się ma w poniedziałek w teatrze hr. Skarbka. P. Nolli talentem swoim i pracą artystyczną zdobył sobie sympatyę Lwowian, której objawu też zapewne nie poskąpią mu oni przy sposobności tej produkcyi pożegnalnej.

— **Krajowe Towarzystwo kupców i przemysłowców.** Dnia 14 b. m. odbyło się w lokalu Towarzystwa pierwsze posiedzenie nowego zarządu głównego, który wybrany został na odbytem w zeszłym miesiącu walnem zgromadzeniu. Ważniejsze sprawy na tem posiedzeniu załatwione są następujące: 1) Ukonstytuował się zarząd, przyczem wybrani zostali pp.: Juliusz Mikolasch, prezesem, Karol Bałłaban, wiceprezesem; Jan Ihnatowicz, sekretarzem; Roman Wojczyński, zastępcą sekretarza; Bolesław Mikuliński skarbnikiem; Władysław Szyjkowski, bibliotekarzem; Edward Macban, kustoszem; Ludwik Winiarz, gospodarzem biura. 2) Przyjęto do Towarzystwa 9 nowych członków rzeczywistych. 3) Przyjęto do wiadomości fakt nadesłania okazów do zbiorów Towarzystwa przez członka korespondenta p. Gerarda Wacława Nawrockiego w Berlinie. 4) Uchwalono wziąć udział w pogrzebie ś. p. J. I. Kraszewskiego przez złożenie wieńca i delegacyę składającą się z członków Towarzystwa. 5) Odczytano list p. posła dr. Lewakowskiego w sprawie wniesionej na jego ręce petycyi do Rady państwa o otwarcie czytelni uniwersyteckiej we Lwowie w godzinach wieczornych, które to żądanie p. Minister oświaty przyrzekł uwzględnić.

— **Sala „Sokoła".** Od Dyrekcyi „Sokoła", otrzymujemy następujące pismo: „Dziękując za nader pochlebną wzmiankę o akustyczności sali „Sokoła" z powodu koncertu pani Lucci, mam zaszczyt upraszać wielce szanowną Redakcyę o umieszczenie w łamach szanownego pisma zapewnienia, że niedogodności z powodu jednego wyjścia, postanowił wydział Towarzystwa gimnastycznego „Sokół", w ten sposób koniec położyć, iż uchwalił wybić drugie drzwi bezpieczeństwa, w narożnej wieżyczce budynku „Sokoła". Roboty około sporządzenia tych drzwi bezpieczeństwa, mają być dokonane dopiero przy wykończeniu zewnętrznej fasady budynku naszego, które nastąpi stanowczo w miesiącu maju b. r. Na razie prosimy przyjąć zapewnienie, że wedle oświadczenia znawców, w sali „Sokoła" wykluczone jest wszelkie niebezpieczeństwo pożaru, gdyż kamień i żelazna konstrukcya, są jedyną ornamentyką tejże; tudzież, że niedogodności wynikające z powodu ogromnego napływu publiczności, (jak to miało miejsce na kocercie) — nie mogą być brane na karb zzrządu Towarzystwa, które salę wraz z z gazem i krzesłami za 112 zł. wynajęło, ale na karb urządzających podobne koncerta, którzy mimo zastrzeżeń zarządu, ustawiają dowolnie ogromną liczbę krzeseł i wydają niezliczoną ilość wstępów, z pominięciem wszelkiej kontroli ze strony wynajmującego Towarzystwa, przez co narażają nietylko publiczność na niewygodę, ale i nas na szemrania i przykre uwagi, na które zarząd Towarzystwa — nieponoszący żadnej pod tym względem winy — zupełnie niezasługuje. Proszę przyjąć wyrazy wysokiego poważania *dr. Łuczkiewicz*, dyrektor „Sokoła."

— **Powietrze** oziębiło się znowu znacznie od wczoraj, a dziś rano padał śnieg z deszczem. Wielkie śniegi spaść miały wczoraj na Szląsku.

— **Na rzecz bursy** towarzystwa pomocy naukowej we Lwowie złożyli dalej: JE. ks. Arcybiskup Seweryn Morawski 10 zł., ks. kan. Antoni Stańkowski 3 zł., ks. Pelc z Brodów 2 zł., ks. Władysław Jachimowski z Koropca 2 zł., ks. Jakób Gomułka z Rodatycz 1 zł. Prócz tego nadesłał p. Gustaw Fölser z hotelu Francuskiego półbeczek piwa na Święta. Do towarzystwa przystąpili z roczną wkładką 2 zł. p. Andrzej Bryk, nauczyciel z Chyrowa; po 1 zł. pp. Wojtowicz Karol, Abrysowski Emil, Rawluk Mikołaj, Ficowski Aleksander, Myketyn Filip, Kwaśnicki Leon, Skawińska Michalina, Turzański Jan, Materno Józef, Richter Julian, Witoszyński Józef, Konyslikowicz Andrzej, Mściwojewski Sebastian, Kwasik Teresa, Grudziak Michał, Kubik Gustaw, Chechliński Teofil. Za wszystkie te datki zarząd bursy składa szanownym dawcom stokrotne Bóg zapłać. — Nowych członków wpisuje i wszystkie datki na rzecz bursy, nawet najmniejsze, w gotówce, książkach, wiktuałach lub rzeczach przyjmuje dyrekcya towarzystwa pomocy naukowej, za pośrednictwem zastępcy prezesa, p. Antoniego Łuczkiewicza, dyr. żeńsk. sem. nauczycielskiego we Lwowie, ulica Skarbkowska l. 39.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 16 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku z północnej strony, temperatura się podnosi, stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne, dziś jeszcze opad nieznaczny przerwami, jutro pogodnie.

Najniższa temperatura dziś w nocy była 0·0°C.

— **Wczorajszy numer** *Leipz. Illustrirte Zeitung*, zawiera piękną reprodukcyę oryginalnego rysunku Pawła Merwarta, „Kochanka wichrów", oraz portret i obszerny życiorys Józefa Brandta, w którym podniesiono, iż Brandt dostąpił słusznie uznania, jako wielkość w dziedzinie sztuki, już za życia. Prócz portretu zamieszcza ten numer piękną reprodukcyę obrazu Brandta: „Wózek tatarski."

— **Repertoar teatralny.** Dziś, „Chata za wsią. — Jutro, po południu o godzinie 3½ „Zemsta", komedya A. hr. Fredry; wieczorem „Książątko", operetka Lecocqua.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 765.4 mm.

— **Kradzież** futra damskiego, a drugiego męskiego, wartości 200 zł., popełniono wczoraj wieczór z otwartego pokoju u pani F. S. pod l. 4 przy ulicy Zimorowicza. Ponieważ poszkodowana doniosła o swej szkodzie policyi bezzwłocznie za pomocą telefonu, przeto powiodło się rewizorowi policyi p. Günsbergowi niebawem przychwycić znanego złodzieja, Franciszka Kirscha ze skradzionem męskiem futrem, w chwili, gdy niósł je w towarzystwie innego jeszcze rzezimieszka, ubranego w drugie skradzione futro, ulicą Zamarstynowską. Ten ostatni jednak zdołał uciec ze swym łupem. Kirscha osadzono w aresztach policyjnych, dotąd nie chce on wyjawić nazwiska swego towarzysza

— **Zapiski policyjne.** Skradziono futro bekieszowe męskie, podszyte lisami, z jedwabnem czarnem pokryciem. i dziecinne buciki wartości 40 zł.; pierzynę, wartości 14 zł.; płaszcz sukienny męski, tabaczkowego koloru z jasną kratkowaną podszewką, buty i kamienny garnek ze smalcem, wartości 15 zł.; futro damskie z rossyjskich lisów, z czarnym kołnierzem i czarnem suknem pokryte; zegarek srebrny kryty ankier na 15 kamieni, wartości 10 zł. — Zaginął pies ratler amerykański, siwy, z długiemi uszami i z białym czubkiem na głowie, wartości 50 zł. — Zgubiono przykrojoną letnią jasną kamizelkę; złoty pierścień z kamykiem niebieskim nieco nadpękniętym, wartości 10 zł. — Znaleziono w dorożce zegarek męski srebrny, płaski cylinder na 4 kamienie, półkryty, z białą metalową tarczą, ze srebrnym podwójnym drucikowym łańcuszkiem z dwiema skówkami, niebiesko emaliowanemi, do przesuwania i z takimże wisiorkiem, bez kluczyka; certyfikat urlopu ułana Hermana Bacha; białą, perkalową poszewkę na ulicy Krasickich, wózek o dwóch kółkach na ulicy Korytnej, obróżkę skórkową z psa, mosiężnemi guziczkami upiększoną z marką do l. 1.167 i z malutką kłódeczką. — Zakwestyonowano dwie marki z psów, samców, do l. 514 i 1.103, blaszaną śmieciarkę, książkę tytułowaną „Zamek św. Rocha" i maszynkę do wywabiania atramentu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: Baden pod Wiedniem, generał-porucznik Jan br. Dumoulin, w 57 roku życia; w Monachium, znakomity chemik J. B. Obernetter, zasłużony zwłaszcza około rozwoju fotografii i fotograwury, przeżywszy lat 47; w Kijowie, zasłużony profesor tamtejszego uniwersytetu dr. Edward Miram; w Czerniowcach, pierwszy wiceburmistrz tego miasta, radca sanitarny dr. Henryk Atlass, zasłużony lekarz, w 78 roku życia; w Jenie, badacz dziejów, profesor uniwersytetu dr. Adolf Schmidt.

— **Królewicz włoski**, który po powrocie z podróży na Wschód zachorował na odrę, według doniesień z Rzymu, ma się znacznie lepiej i w ciągu tygodnia wstanie z łóżka. Gorączka już całkiem ustąpiła. O podróży królewicza na Wschodzie donosi korespondent rzymski *Gazet. Warsz.*: Królewicz z upoważnienia Ojca Świętego przyjmowany był w Jerozolimie przez księdza Bracca, łacińskiego patryarchę, w sposób całkiem urzędowy, z ceremoniałem, odpowiednim tytułowi monarchów sabaudzkiego domu, królów Cypru i Jerezolimy, których jest następcą. Z Grekami niekatolikami bardzo zimno się obchodził i jako przedstawiciel łacińskiego pierwiastku, unikał wszelkich stosunków z duchowieństwem wschodniem i prawosławiem. Grecy byli na niego oburzeni za to. Wracając z podróży, książę przywiózł mnóstwo ciekawości, a mianowicie wiele broni i ofiarowanych mu przedmiotów. Przepyszne kobierce smyrneńskie zdobią teraz jego sypialnię. Najpiękniejsza broń egipska przeniesiona została do zbrojowni. W pokojach jego widać także fotografie miejsc i pomników zwiedzonych, oraz siła wschodnich sprzętów. Dla króla przywiózł cały zbiór drogocennej broni, a dla królowej różne wschodnie kosztowności i klejnoty. Dla wielkiego zaś jałmużnika dworu, księdza Anzina, flaszkę z wodą Jordanu, której sam naczerpał.

— **Kongres chirurgów**, obradujący od kilku dni w Berlinie, zajmował się dotąd przeważnie nowszemi sposobami operacyj przy chorobach organów wewnętrznych, mianowicie żołądka, kiszek, nerek i serca. Odczyty w tym przedmiocie mieli doktorowie: Stelzner z Drezna, Madelung z Rostoku, Wölfler z Gradcu, Petersen z Kiel i inni.

— **Sport.** Drugiego dnia wyścigów konnych w Wiedniu, zwyciężyła w pierwszym biegu klacz br. Nataniela Rothschilda „Heureuse"; w biegu drugim, koń A. Pechy'ego „Kanasz"; w biegu trzecim, koń hr. Em. Hunyady'ego „Metallist"; w biegu czwartym, koń hr. Antoniego Apponyi'ego, „Despot"; w biegu piątym, koń p. Vinea „Alba"; w biegu szóstym, koń rotmistrza A. Jekey'a „Triftig", a w biegu siódmym, koń hr. Mik. Esterhazy'ego „Isotherme".

— **Katastrofa.** W Katanii, w wielki piątek, powstał pożar w kościele katedralnym, przepełnionym ludnością. W popłochu i ścisku kilkadziesiąt osób zostało skaleczonych. Pożar stłumiono.

— **Ciekawy szczegół z życia generała Saletta.** *Corriere di Roma* podaje ciekawy szczegół z życia obecnego komendanta w Massawie, generała Saletty. Przed kilku dniami otrzymał woniejący liścik od pewnej czułej a bogatej Angielki, — w którym mu ofiarowała — swą rękę i serce. Dzielny generał, nie wiele myśląc, przybrawszy na się galowy uniform, z wszelkimi odznakami, udał się do nadobnej córy Albionu, która na jego widok już roić poczęła o miodowych miesiącach w Massawie, przy boku bohatera spędzić się mających. Wkrótce jednak przebudziła się ze słodkich marzeń, gdyż generał na wstępie oświadczył, iż już jest żonatym.

— **O ks. regencie bawarskim** opowiadają dzienniki, że zwykł chadzać po ulicach stolicy w bardzo skromnym, najczęściej łowieckim ubiorze i z tego powodu, kto nie zna go osobiście, ani domyślałby się, jak wysokie dostojeństwo i ile trosk spoczywa na ramionach tego niepokaźnego na oko przechodnia. Zdarza się też niejednokrotnie, że ten i ów zaczepia regenta na ulicy jakiemś pytaniem, jak n. p. pewnego razu żołnierz pytał go o sklep jakiegoś piekarza. Kiedyindziej znów szedł ks. Luitpold ulicą Ludwika, a za nim pewien pułkownik piechoty. Ten ostatni zauważył w ciągu drogi, że żołnierz z jego pułku, nadchodzący z przeciwka, ani myśli regulaminowo salutować ks. regenta, jakkolwiek patrzył mu wprost w oczy. Więc pułkownik zgorszony okropnie zaczął gestami rąk dawać mu za plecyma księcia znaki, aby się zatrzymał i oddał księciu należne honory. Żołnierz jednak nie domyśliwszy się, o co chodzi, zbliżył się do regenta i zagadnął go temi słowy: „Panie, wstrzymaj-no się pan na chwilę, oto pan pułkownik chce coś panu powiedzieć!"

— **Cesarz brazylijski**, Dom Pedro, ciężko zachorował.

— **O silnem trzęsieniu ziemi** donoszą z Palerma. Nawiedziło ono wczoraj miejscowość sycylijską Santa Flavię, gdzie kilka domów runęło.

— **Olbrzymie źródło nafty** pokazało się znowu w Baku, na Kaukazie. Fontana nafty, piasku i dużych kamieni bije nazdwyczaj wysoko. Uchwycono ją w kilka rezerwoarów, lecz po ich zapełnieniu utworzyło się jezioro naftowe, które przedarło się i upływa do morza. Usiłowania, żeby odpływ zatamować, dotąd się nie powiodły.

— **Wykopaliska w Rzymie.** W zniszczonej willi Ludovici, w Rzymie, gdzie przedsiębiorcy ogromne domy na spekulacyę budują, znaleziono w tych dniach przy rozkopywaniu ziemi dwa starożytne posągi bez głów. Są to mężowie w togach; jeden ma u stóp skrzynkę z pargaminami.

— **Elektryczną kartaczownicę** wynalazł pewien Belgijczyk, i otrzymawszy patent, przedstawił plany, rysunki i modele rządowi belgijskiemu. Nowo-wynalezione działo wyrzuca 9 pocisków, i niszczy pancerniki, okręty wojenne i łodzie torpedowe; niemniej, ma być także nieporównanem pod względem obrony wybrzeży, rzek i fortyfikacyj. Decyzya belgijskiego ministra wojny w kwestyi nowego działa jeszcze nie nastąpiła.

— **Zabobon.** W wiosce Saint-André napadła 30-letnia kobieta, Marya Dupeyron, swoją kuzynkę, Bertę Soulage, a powaliwszy ją na ziemię, zadała jej 18 ciężkich ran. Uwięziona przy badaniu podała, iż dlatego chciała swą krewnę zabić bo ta ostatnia rzuciła uroki na jej najmłodszą córeczkę!

— **Po angielsku.** Lord Plumpudding, który swój „season" w Nicei przepędzał, obudził się w pokoju w chwili, gdy kilka belek sufitu, w skutek trzęsienia ziemi, na łóżko jego upadło. Lord, z zupełnie niezmąconym spokojem, zadzwonił na kelnera, i kazał dać sobie pokój — gdzieby belki sufitu na łóżko nie padały!

— **Wybuch prochu.** Skutkiem dziecinnej swawoli, miała miejsce gwałtowna eksplozya prochu, ubiegłego czwartku, wieczorem, w Staffordshire, w sklepie pana Mould. Przywieziono właśnie do tegoż sklepu ładunek prochu, wynoszący 200 funtów. Ponieważ po przeniesieniu go do magazynu zostało trochę prochu na ulicy, bawiące się dzieci zrobiły zeń ścieżkę, prowadzącą do sklepu, poczem zapaliły proch. W jednej chwili nastąpił straszliwy wybuch, skutkiem czego dwoje dzieci zostało zabitych na miejscu, a troje poniosło śmiertelne obrażenia.

— **Jedną z najulubieńszych rozrywek** dam wesołego świata paryskiego stało się teraz odwiedzanie w towarzystwie dziennikarzy wieczorną porą zbrodniarzy w ich osławionych norach „Château-rouge" i bawaryi ojca Lanette. Ostatnia książka byłego naczelnika policyi p. t. „Un joli monde" stała się powodem tego nowego sportu; autor bowiem opisaniem powyższych „lokalów" pobudził niesłychanie ciekawość dam. Zbrodniarze dotąd zachowują się względem odwiedzających ich pań z wielką galanteryą, a bulwarowe dzienniki wspominają nawet coś o sympatycznych stosunkach gości z odwiedzanemi.

— **Sądowa przysięga żydów w Turcyi.** W sądach otomańskich panował dotych czas zwyczaj, że powoływani jako świadkowie żydzi, przysięgali na „koszule wieczności" czyli na szatę śmierci. Tureckie ministeryum sprawiedliwości wydało rozporządzenie, aby odtąd, zarzucając tę niedorzeczną rotę, składali przysięgę na Stary Testament.

— **Matrymonialna agencya.** W Paryżu toczy się nader sensacyjny proces o oszustwo, wytoczony pani Demotrier przez liczną konfraternię łowców posagowych. Dama ta, za pomocą ogłoszeń o bogatych pannach, wdowach i rozwódkach przynęcała kundmanów, wyłudzając od nich znaczne sumy za pośrednictwo swe w tej sprawie. Okazało się, że wszystkie wdowy, panny i rozwódki uosobione były w pięknej pannie Leal, która ukazywała się kolejno: jako córka poważnej i arystokratycznej matrony, to jako siostrzenica bogatego wuja lub znowu jako wnuczka sędziwego i zasłużonego generała, a pod każdą postacią umiała zręcznie wyłudzać kosztowne podarki i najrozmaitsze przedślubne owacye. Małżeństwo nie dochodziło zwykle do skutku... z powodu przeszkód stawianych przez rodzinę. Kilka jednak razy panna Leal odbywała podróż do Londynu, gdzie w obec tak zwanego *registrar* zawierano jeden z tych związków, ktore tak wsławiły kowala w Gretna-Green. Gdy rzekomy małżonek przekonywał się o mistyfikacyi, odprawiano go z kwitkiem, przechodząc do innych ofiar łatwowierności. Panie na operacyach tych robiły świetne interesa, lecz wreszcie sprawki ich wyszły na jaw. Podczas rozpatrywania tej sprawy w sądzie, cyniczne odpowiedzi oskarżonych i brudne zeznania poszkodowanych budziły powszechną wesołość. Maluje to jaskrawo francuskie społeczeństwo. Dotychczas jeszcze wyrok nie zapadł.

— **Ofiara namiętności.** W Nicei zastrzelił się młody człowiek, nazwiskiem Kalsen, przegrawszy cały majątek w ruletę. Samobójca pochodził z Pragi.

— **Realizm na scenie.** Towarzystwo Meiningenczyków, poniosło w ostatnich dniach zeszłego miesiąca w Berlinie wielką klęskę. Przedstawiano tragedyę Byrona „Marino Falieri", w której bohater ginie tragiczną śmiercią na scenie; jednakże według osnowy utworu angielskiego poety, sztuka ma się kończyć z chwilą śmierci bohatera w ten sposób, że publiczność nietylko o straceniu Marina Falierego, lecz aktu stracenia na scenie nie widzi. Towarzystwo jednakże przedstawiło i chwilę stracenia bohatera z cynicznym realizmem; publiczność zmuszoną była patrzeć na cały akt wstrętnej egzekucyi. Przeciw podobnemu wykonaniu utworu Byrona podniosła gorące zarzuty krytyka berlińska karcąc ostro podobny rodzaj przedstawienia.

— **Sto tysięcy złodziei.** Były naczelnik straży publicznego bezpieczeństwa w Paryżu, p. Macé, w najnowszem dziele swojem p. t. *Un joli monde*, o którem już wspominaliśmy, opisuje szczegółowo świat złodziei w stolicy nad Sekwaną, a zwłaszcza złodziei sklepowych. Wielkie magazyny mód, których jest obecnie do 30, służą za miejsce schadzek większym i mniejszym rzezimieszkom, a głównem polem ich działania są miesięczne wystawy, w tychże magazynach urządzane. Według najnowszych wykazów w ciągu ostatnich lat pięciu codziennie wykonywano do 150 kradzieży w owych 30tu większych magazynach, a doświadczenie nauczyło, że tak policyanci jak i prywatni dozorcy, dla pilnowania złodziei najęci, nie zdołali czwartej części złodziei i złodziejek złapać. Dla uniknięcia wszelkich pomyłek, każda osoba przytrzymywaną dopiero bywa przy drugiej kradzieży: złodzieje sklepowi rzadko kiedy zadowalają się jedną kradzieżą przy tej samej okazyi. Do sądu pozywani bywają teraz już tylko złodzieje i złodziejki z profesyi; przypadkowe złodziejki sklepowe rzadko kiedy bywają aresztowane. Liczba osób uprawiających kradzież, jest tak wielka, że cyfra 100.000 złodziei na departament Sekwany jest za małą.

— **Dziesiętny podział czasu.** Pan I. Moder z Wiesbadenu, ogłosił rozprawę o decymalnym zegarze, w celu przedstawienia jej międzynarodowemu zjazdowi w Nicei. Autor proponuje następujący podział czasu: dzień ma 10 godzin, godzina 10 dekad, dekada 10 minut, minuta 10 sekund, sekunda 10 promieni. Tym sposobem doba dzieliłaby się na 100.000 części. Tenże sam podział zastosowanym byłby do cyferblatów. Na powyższych zasadach wykonano już w Wiesbadenie odpowiedni zegar. Pan Moder idzie jeszcze krok dalej, i proponuje w swojej pracy, aby rok podzielić na dziesięć miesięcy, w ten mianowicie sposób, iżby 5 nieparzystych miesięcy miało po 37, a 5 parzystych po 36 dni.

— **Przed sądem wojennym** w Kijowie, rozpatrywaną była w tych dniach sprawa zeszłorocznej eksplozyi w fabryce broni w temże mieście, skutkiem której wiele materyałów wojennych zostało zniszczonych, 4 żołnierzy zostało zabitych, a 8 ciężko rannych. Oskarzeni: generał-major Borysławski, jako komendant tej fabryki, podpułkownik Omelut i kapitan Afendik skazani zostali na utratę wszelkich praw majątku, szlachectwa, otrzymanych przedtem odznaczeń i t. d. i na zesłanie na Sybir.

— **Psy przy telefonie.** W Paryżu przyłożono do ucha jednemu psu trąbkę telefoniczną, drugiego zaś postawiono przy innym aparacie telefonicznym i pobudzano go do szczekania. Pies, mający trąbkę przy uchu, z wielkiem zdumieniem a nader komiczną miną rozglądał się po pokoju, nie mogąc pojąć, zkąd pochodzi przyjacielskie wezwanie. W Nowym Yorku zrobiono podobny eksperyment z psem, który, usłyszawszy przez telefon wołanie swego pana, zaszczekał radośnie i zaczął lizać aparat.

— **Oryginał amerykański.** W Denver (Colorado) istnieje czyściciel butów, Pat Higgins, który skromnem rzemiosłem swojem zarobił sobie już majątek, wynoszący 100.000 dolarów i mimo to, dalej czyści buty, sprzedając przy tem gazety. Córki jego kształcą się na najpierwszej pensyi w Chicago. Higgins rozpoczął w Nowym Yorku, gdzie na rogu Broadway miał swoje stanowisko. Obecnie prowadzi on swój „interes“ na wielką skalę, ma znaczną liczbę pomocników i filję w Tombstone (Arizona).

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Pamiętnik Maryi Wesslówny.

Historya czy powieść? — To pytanie nasuwa przedewszystkiem książka, którą mam przed sobą i z której treści zdaję tu krótką sprawę. Z tytułu wnosząc: „Pamiętnik o Maryi Wesslównie, królewiczowej Konstantowej Sobieskiej, spisany ze wspomnień rodzinnych przez Sabinę z Gostkowskich Grzegorzewską“ — spodziewałby się czytelnik, że znajdzie w niej materyał zebrany z nieznanych dotąd pamiętników rodzinnych, który wzbogaci nowym przyczynkiem spory już poczet pamiętników z XVII i XVIII wieku. Nadzieję tę zawodzi jednak książka Grzegorzewskiej. Autorka miała wprawdzie listy, dokumenta i rozmaite zapiski, odnoszące się do osoby, której życie opisuje nam w swej książce, przewertowała w Woli Libertowskiej, koło Kromołowa, archiwum rodzinne Wesslów, z którymi była przez ciotkę swoją Matyldę z Gostkowskich Wesslową, starościnę libertowską, spokrewniona — ale o tem wspomina tylko mimochodem, jakoby o rzeczy podrzędnej wagi, nie pouczając wcale czytelnika, jaki to był ten materyał z którego korzystała, jak z niego korzystała, co wzięła z bogatego, jak się zdaje, zasobu źrodeł rękopiśmiennych, który jej stał do dyspozycyi, a co z żywej tradycyi. Nie uważał też za stosowne objaśnić pod tym względem czytelnika w przedmowie lub obszerniejszym przypisku nowy wydawca tej pracy Grzegorzewskiej. Potrzebowała ona zaś przedmowy, jeżeli już nie dla takiego objaśnienia, to choćby dlatego, żeby uprzedzić publiczność, że rzecz ta, chociaż teraz dopiero w osobnej książce wydana, nie jest jednak nową — napisana była przed dwudziestu kilku laty i wydrukowana w „Kółku domowem“, Józefy Śmigielskiej (1861—1862). Grzegorzewska, znana autorka kilku udatnych, wprawnem piórem napisanych rozprawek (o Karolinie Lebrunowej w „Cmentarzyku powązkowskim“, Wpływ kobiet na duchowy rozwój społeczeństwa i Pamiętnik w „Bibl. Warszaw.“ z r. 1855) nie żyje już; i omawiana tu książka podaną została, jako pośmiertna spuścizna literacka z drugiej ręki księgarni Noskowskiego, do ogłoszenia w nowem wydaniu. Obowiązkiem tej drugiej ręki i nowego nakładcy było przez poszanowanie dla pamięci autorki, oczyścić jej pracę z usterek i zastosować ją ile możności do wymagań tegoczesnej krytyki historycznej. Nie zrobiono nic w tym celu; pozostawiono nawet takie błędy, które nietyle może z wiadomości, ile z nieuwagi w pierwszem wydaniu „Pamiętnika“ się wcisnęły i owszem pomnożono je jeszcze niedbałą korektą. Tak n. p. Jan Zamojski, wojewoda sandomierski, pierwszy mąż Maryi Kazimiery, nosi tytuł hetmana, którym nigdy nie był, następca cesarza Leopolda I jest Józefem II, Karol VI Karolem II; pani Trauttmansdorff panią Trausmandorf; matka Maryi, hrabianka de Stahremberg, jest córką sławnego obrońcy Wiednia, i nazywa się Helena, wbrew Niesieckiemu, który powiada, że była jego synowicą, i nazywała się Marya Barbara. Cała genealogia Maryi jest oczywiście bałamutna; autorka na 11 stronicy powiada że Marya była pierwszem dzieckiem Stanisława Wessla, starosty rożańskiego i jego niemieckiej żony, a o kilkadziesiąt kartek dalej dowiadujemy się, że miała brata o dwanaście lat od siebie starszego (str. 105). Byłże to brat przyrodni, czy stryjeczny? Pamiętnik nie pozostawia żadnej wątpliwości, że miał to być brat rodzony, bo na stronie 116 czytamy: „brat wpatrywał się z rozkoszą w siostrę, zważając, że jej rysy były wiernem odbiciem rysów matki, której pamięć drogą mu była“. Należało usunąć takie sprzeczności, co było łatwem do zrobienia, nie sięgając głębiej, jak do tak powszechnie znanego Niesieckiego.

Jedynemi źródłami, na które autorka wyraźnie się powołuje jest opowiadanie matki Tekli i pamiętniczek Zofii Leszczyńskiej. Matka Tekla, Klementyna Wesslówna, synowica i wychowanka Królewiczowej, miała w chwili śmierci swej ciotki lat 15, wstąpiła do zakonu Sakramentek w Warszawie i umarła przeoryszą tego klasztoru w bardzo podeszłym wieku (miała lat 86) w roku 1831. Staruszka zachowała wiernie w pamięci wspomnienia z dawno minionej przeszłości, na co sama patrzała i o czem od ciotki słyszała, lubiła to wszystko opowiadać i opowiadała żywo i barwnie. Autorka słuchała z zajęciem tych opowiadań, spisywała je sobie, i one dostarczyły jej głównej treści do niniejszego „Pamiętnika“. Zofia Leszczyńska, stryjeczna siostra króla Stanisława, była przyjaciółką Maryi Wesslówny z lat panieńskich, różniej nieodstępną, najzaufańszą jej towarzyszką aż do ostatniej chwili życia. Pozostawiła ona dziennik, w którym opisała pobyt swój na dworze królewiczowstwa w Żółkwi i w wdowieńskiej rezydencyi królewiczowej w Warszawie. Dzienniczek ten posiadała autorka i nim uzupełniła opowiadania matki Tekli.

Gdyby Grzegorzewska nie była miała żadnych innych źródeł oprócz tych — miała jednakże oprócz nich wiele jeszcze materyałów rękopiśmiennych, jak przekonywa treść jej książki — to już te dwa dostarczały jej wątku do cennego szkicu, który mógłby był wzbogacić prawdziwie smutne dzieje upadku domu Sobieskich. Ale niestety, autorka nie umiała spożytkować skarbu, w którego była posiadaniu, i zamąciła tylko oba źródła wtrętami, to własnej erudycyi, to nawet fantazyi, ogólno-historycznemi poglądami, najczęściej bardzo trywialnemi, i uwagami moralno-filozoficznemi, zazwyczaj nie większej także wartości. Opowiadanie matki Tekli straciło przez te własne autorki dodatki barwę autentyczności i choć w treści niewątpliwie prawdziwe i obfitujące w szczegóły ciekawe, przybrało tok i formę, nieodpowiadającą bynajmniej osobie, z której ust wyszło. To samo zrobiła Grzegorzewska z pamiętnikiem Leszczyńskiej; zmodernizowała go tak zupełnie, że kto cokolwiek tylko wczytał się w pisma nasze z czasów Saskich, może pójść śmiało o gruby zakład, że Leszczyńska ani nie zapatrywała się tak na współczesne jej wypadki dziejowe, ani takim stylem nie pisała.

Historyk może zaprawdę ubolewać, że materyał taki wdzięczny, drogą stosunków rodzinnych, dostał się w ręce, które nie umiały go należycie obrobić. Z takiem też ubolewaniem wyraża się o „Pamiętniku Wesslówny“ recenzent *Przeglądu Polskiego*, który z sposobu przedstawienia rzeczy domyśla się trafnie, że musiał on być już przed laty napisany; nie wiedząc, że był już w r. 1861 po raz pierwszy drukowany. Powieściopisarz może również pozazdrościć szczęścia Grzegorzewskiej i ubolewać, że zebrany przez nią materyał nie przeszedł z pierwszej ręki pod jego pióro. Trudno bowiem o treść nadającą się bardziej do powieści historycznej, jak żywot Maryi Wesslówny. Na tle wypadków historycznych, mających wagę europejską i wprowadzających w grę wszystkie mocarstwa, od Rossyi i Turcyi do Szwecyi i Francyi — przedstawiają losy osób, mających mieć główną rolę w powieściowem opowiadaniu, wszystko to w rzeczywistości, co zazwyczaj powieściopisarz dopiero stwarzać musi fantazyą, wprowadzając figury i sytuacye zmyślone pomiędzy wypadki i postacie historyczne. Tu nie potrzeba nic a nic sztukować historyi, żeby wywołać najsilniejsze efekta powieściowe: jest i miłość idealna, głęboka, pełna najwznioślejszych poświęceń; jest walka z całym szeregiem przeszkód z przesądami rodu, z brudną chciwością, z politycznemi względami, z najczarniejszą intrygą i z nieprzewidzianemi zawikłaniami; jest cała skala charakterów od dominującej sercem nad wszystkimi królewiczowej i od szlachetnego Konstantego do ścigającego widmo korony Jakóba, zasklepionego w swoich matactwach dyplomatycznych, do złamanego, przesyconego życiem Aleksandra, który purpurę książęcą zmienia na habit kapucyński, i do przewrotnej, demonicznej prawie Maryi Kazimiery; jest nakoniec i gotowe rozwiązanie pełne dramatyczności, uwieńczone tryumfem wzniosłego serca Maryi i jest nad to wszystko jeszcze jakieś tajemnicze fatum ciężące nad całym tym domem, który w Janie III wzbija się do najwyższego blasku i zdobywa sobie koronę, ale z tą koroną ściąga zarazem na siebie jakoby klątwę jakąś, która mu kopie grób i już w pierwszem pokoleniu kruszy jego tarczę herbową na trumnie ostatniego jego potomka.

Z tego wszystkiego Grzegorzewska nie zrobiła ani szkicu historycznego, ani powieści. Na historyę jest w jej pracy za mało ścisłości, za mało znajomości ogólnych dziejów tego okresu a za wiele dodatków zupełnie zbytecznych, jak n. p. niepotrzebna wcale a fałszywa charakterystyka Augusta III i jego ministra Brühla; za wiele, niestosownych zupełnie w historycznem opowiadaniu dyalogów i za wiele pomysłów z własnej wysnutych wyobraźni, na jakie tylko powieściopisarzowi zdobywać się wolno; na powieść za mało fantazyi, za mało życia, za mało dyalogowania. Na pytanie, które postawiłem na wstępie, nie potrafiłbym więc odpowiedzieć. Jest to coś stojącego pośrodku pomiędzy historyą i powieścią — ale pomimo tego jest to książka zajmująca, zasługująca na uwagę, której nie można lekceważyć i za którą należy się autorce nawet wdzięczność. Ma ona swoją wartość i będzie ją miała tak długo, dopóki kto inny nie dotrze do tych samych źródeł, z których korzystała Grzegorzewska, wyjąwszy oczywiście opowiadanie matki Tekli, i albo nie wyda ich *in crudo*, z odpowiedniemi tylko objaśnieniami, co dla historyków byłoby najpożądańszem, albo nie opracuje ich zręczniej, umiejętniej w szkicu historycznym albo w powieści, co znowu dla szerszych kół czytelników byłoby pożądańszem. Nim to nastąpi, nieznane zkądinąd fakta, wizerunki osób, opisy miejscowości, zwyczajów, obrzędów, przechowane z tradycyi i z archiwum Wesslów w książce Grzegorzewskiej, pozostaną cennym przyczynkiem do historyi owych czasów — jak stara kamea pozostanie kameą i nie straci wartości, choć ją niezręczny jubiler w najlichszej osadzi oprawie. Odrzućmy oprawę Grzegorzewskiej, a pozostanie nam ta stara kamea tradycyi rodowej, tem cenniejsza dla dzisiejszego pokolenia, że żywe źródła podań historycznych głośnych niegdyś w Rzeczypospolitej domów coraz bardziej u nas zanikają; tem cenniejsza jeszcze dla tego, że odnosi się do potomków Jana III, którymi dotąd historyografia nasza bardzo mało się zajmowała.

Rok 1883, jako dwusetna rocznica odsieczy Wiednia, wywołał liczny szereg publikacyj o wielkim pogromcy Turków, od pomnikowego zbioru Fran. Kluczyckiego do przemnogich broszur i pism ulotnych, których sam spis tytułów wystarczył dr. Wisłockiemu do zapełnienia sporej broszury. Ale o epigonach ostatniego naszego króla-bohatera bardzo mało mamy prac. Śliczny szkic Szajnochy o wnuce króla Jana; udatna, poczytna, ale pobieżna okolicznościowa rozprawka Wł. Zawadzkiego o królewiczu Jakóbie i Konstantym, Kaź. Jarochowskiego studyum o porwaniu Sobieskich (Opow. i stud. hist. Poznań 1860) i Hoffmana historya upadku domu Sobieskich, drukowana w części tylko w odcinku „Gaz. Pol.“ z r. 1862 — oto wszystko, o ile mnie wiadomo. W takiem ubóstwie i grosz wdowi Grzegorzewskiej jest darem, za który należy się autorce wdzięczna pamięć.

Pamiętnik o Wesslównie, mimo niedostatków swoich, powinienby więc licznych znaleść czytelników, a to tem bardziej, iż treść jego jest tak zajmująca, jak najinteresowniejszej powieści. Nie będę jej tu opowiadał, a za to żeby nie być niesprawiedliwym względem autorki, podnoszę wybitniejsze ustępy z jej książki. Do tych zaliczam np chwilę kiedy królewiczówna otrzymuje z nuncyatury wiadomość, że ubóstwiany przez nią mąż żąda rozwodu, gdy jej Marya Kazimiera przysyła list Konstantego do księżny Sforzii, gdy się wybiera w podróż do Żółkwi, aby się połączyć z mężem, od którego niecne zabiegi królowej przez lat jedenaście ją rozłączały. Przejęta sytuacyą swojej bohaterki, napisała Grzegorzewska te ustępy z taką prawdą, nie historyczną może, choć zapewne także podług jakichś zapisków albo opowiadań — ala za to psychiczną, że nie pogardziłby nimi żaden powieściopisarz. Do takich zaliczyć można dalej wyborną charakterystykę kasztelanowej Sieniawskiej, barwny, na podstawie świadectw spółczesnych skreślony obraz życia „małego dworu“, jak szlachta rezydencyę królewiczowstwa w Żółkwi nazywała, i piękne opisanie śmierci królewicza, oparte również na zapiskach współczesnych.

Kończąc tem moje uwagi o Pamiętniku Wesslówny, polecam go czytelnikom z tem zapewnieniem, że nie będą żałowali godzin, które jemu poświęcą.

L. T.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*L*) **Galicyjski Bank hipoteczny.** Pod przewodnictwem J. E. Wilhelma hr. Siemieńskiego Lewickiego i w obecności komisarza rządowego, radcy dworu Hailig[...] odbyło się dzisiaj XIX walne zgromadzenie akcyonaryuszów gal. Banku hipotecznego. Dr. J. Kolischer odczytał obszerny wyciąg z protokołów Banku, tudzież zamknięcie rachunków za r. 1886, poczem dr. J. Czajkowski odczytał bardzo wyczerpujące sprawozdanie z czynności rady nadzorczej, które streścimy w następnym numerze. Dzisiaj zaznaczamy tylko, że rada nadzorcza, w sprawozdaniu swojem poświęciła gorące wspomnienie zmarłemu w r. z. wiceprezydentowi, dr. Marcelemu Madejskiemu, tudzież prezydentowi, Włodzimierzowi hr. Borkowskiemu, w miejsce których zostali powołani pp. dr. Jan Czajkowski i J. E. Wilhelm hr. Siemieński-Lewicki.

Czysty zysk w r. z. wynosił 386.357 zł. (centy opuszczamy). Zgodnie z wnioskami rady nadzorczej podzieliło zgromadzenie powyższą kwotę w następujący sposób: 5 prc. dla akcyonaryuszów od kapitału akcyjnego, co czyni od kapitału trzechmilionowego, kwotę 150.000 zł. Kwota ta została już wypłaconą akcyonaryuszom dnia 2 stycznia b. r. jako dywidenda. Pozostałą z czystego zysku kwotę 236.357 zł. rozdzieliło zgromadzenie w taki sposób: Na wzmocnienie funduszu rezerwowego 10 prc., t. j. kwotę 23.418 zł. Dla członków rady nadzorczej 8 prc., czyli 18.735 zł. Dla dyrektorów 4 prc., t. j. 9.367 zł. i dla urzędników 4 prc. czyli kwotę 9.367 zł. Razem 60.888 zł., które strąciwszy od sumy powyższej, zostaje zwyżki 173.299 zł., a z dołączeniem z pozostałej z r. 1885 zwyżki zysku 2169 zł., zostaje suma 175.468 zł. do podziału, jako superdywidenda po 11 zł. od akcyi. Suma ta zostanie wypłaconą akcyonaryuszom od 1 lipca r. b.

Do rady nadzorczej zostali wybrani pp. JE. W. hr. Siemieński-Lewicki, Samuel Horowitz i Tomasz hr. Stadnicki.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 16 kwietnia 1887 r.

Lwów, pszenica 8·20 do 8·85, żyto 5·70 do 6·10, jęczmień 4·— do 7·—, owies 4·50 do 5·50, groch 5·— do 8·25, wyka 4·25 do 5·25 rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała 45— do 85·—, koniczyna szwedzka 48·— do 60·—.

Tarnopol, pszenica 8·— do 8·55, żyto 5·50, do 6·—, jęczmień browarny 4·— do 6·70 owies 4·25 do 5·50, groch 5·— do 8·—, wyka 4·15, do 5·15 rzepak n. —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 26·— do 45·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·80 do 8·50 żyto 5·35 do 5·90, jęczmień 4·— do 6·70 owies 4·— do 5·25, groch 5·— do 7·— wyka 4·10 do 5·—, rzepak n. 9·— do 9·— lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 42·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·50 do 9·20, żyto 5·80 do 6·30, jęczmień 4·25 do 7·25, owies 4·50 do 5·50, groch 5·— do 8·—, wyka 4·50 do 5·50, rzepak n 9·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 29·— do 45·— koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo neto bez worka.

Chmiel od 3·— do 30·— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 22·25 do 24·50 zł.

Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

Assicurazioni Generali w Tryeście założona w roku 1831. Główna agencya dla Galicyi u pana M. Dubieńskiego we Lwowie, ulica Sykstuska l. [...] W miesiącu marcu 1887 r., w dziale ubezpieczeń na życie tow. Assicurazioni Generali wniesiono 552 wniosków na sumę 2,095.635 zł. a wystawiono 504 polic na sumę 1,736.52[...] zł. Od 1 stycznia do 28 lutego 1887 roku wniesiono 981 wniosków na sumę 3,263.363 zł., a wystawiono 810 polic na sumę 2,730.700 zł. w obec 769 polic na sumę 2,508.004 zł. tego okresu w 1886 roku. Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia do 21 grudnia 1886 roku wynoszą 1,487.943 zł.

w miesiącu marcu 1887 r. wynoszą 171.406 zł. Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił na dniu 31 grudnia 1885 r. 89,330.807 zł. w kapitałach i 203.634 zł. w rentach na 41.205 policach, na co rezerwowano w gotówce 19,373.477 zł. — Zapłacone szkody w roku 1885 w dziale życiowym wynoszą 1,562.974 zł., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia towarzystwa (1831 roku), według corocznych wykazów, wypłacono 187,465.689 zł. w. a.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj o godzinie 1 po południu, na osobnej audyencyi, bawiącego w Wiedniu księcia Ludwika Wilhelma Badeńskiego. Książę został zaproszony na dzisiejszy obiad dworski.

Monarcha udzielał przedwczoraj prywatnych posłuchań i raczył przyjąć pomiędzy innymi podkomorzego Juliusza Korytowskiego.

Przedtem Jego Ces. Mość odebrał przysięgę od generał-porucznika hr. Paara, który, równocześnie z nominacyą na pierwszego generał-adjutanta, otrzymał godność tajnego radcy.

Do *N. fr. Presse* donoszą z Temeszwaru: Najj. Pan weźmie udział w wielkich manewrach jesiennych, które się odbędą pomiędzy tutejszym 7ym a sybińskim 12ym korpusem armii. Przy tej sposobności ma Monarcha odwiedzić Siedmiogród.

Najd. Cesarzewicz Rudolf i Najd. Arcyksiążę Fryderyk powrócą pojutrze z Abbazii do Wiednia.

Z okazyi spuszczenia na wodę nowego pancernika, „Stefania“, wystósowała Najd. Cesarzewiczowa następujący telegram na ręce wice-admirała barona Sternecka: „Nie mogę niestety być obecną na uroczystości spuszczania na wodę nowego okrętu. Okrętowi, który nosi moje Imię, życzę serdecznie szczęścia po wszystkie czasy“.

Najd. Arcyksiążę Albrecht powróci w przyszły poniedziałek z Monachium do Wiednia.

Wiener Ztg. donosi: Ambasador rossyjski przy Najw. Dworze, ks. Łobanow, złożył dnia 12 b. m. dłuższą wizytę panu Ministrowi spraw zagranicznych, hr. Kalnoky'emu.

W sprawie emisyi renty marcowej pisze *Presse*: W biurze zakładu kredytowego odbyła się dnia 14go b. m. konferencya, w której, oprócz dyrektorów zakładu, wzięli udział: baron Albert Rothschild i dyrektor zakładu kredytowo-ziemskiego, I. Herz. Narady odnosiły się do szeregu bankowo-technicznych kwestyj, z okazyi objęcia renty. Decyzyę, czy ma być zarządzoną publiczna subskrypcya, odroczono do połowy przyszłego tygodnia. W każdym razie taką formę sfinalizowania można uważać prawie za pewną, a nie jest bynajmniej wykluczonem iż termin w tym celu zostanie wyznaczony jeszcze w bieżącym miesiącu, mianowicie od 23 do 26 kwietnia.

Komisya Izby panów, wybrana dla przedyskutowania ustawy o zaopatrzeniu wdów i sierót powojskowych, ukończyła już dyskusyę ogólną, w toku której zastanawiano się obszernie przedewszystkiem nad kwestyą oddziaływania ustawy wstecz. Komisya wyraziła usilne życzenie, aby pan Minister obrony krajowej zarządził w tej mierze, co uzna za najodpowiedniejsze.

W sprawie odwołania p. Keudella z posady ambasadora przy dworze włoskim, piszą do *Schlesische Volksztg.* z Rzymu co następuje: „Książę Bismarck użył wszelkich środków, aby przy przesileniu włoskiego gabinetu utrzymać hr. Robilanta na posadzie ministra spraw zewnętrznych, co się też mu udało. Hr. Robilant jednakże oświadczył, że tylko pod tym warunkiem na urzędzie zostanie, jeśli p. Keudell ustąpi. O bliższych powodach nieprzyjaźni tych dwóch dyplomatów nic pewnego dowiedzieć się nie można; pewnem jednak jest, że w obcowaniu ich obopólnem zawsze uwidoczniała się pewna oziębłość. Książę Bismarck oświadczył panu Keudellowi, że wszędzie indziej, tylko nie w Rzymie ambasadorem być może; na co p. Keudell odpowiedział prośbą o dymisyą“.

O zamierzonych reformach w Alzacyi i Lotaryngii piszą ze strony oficyalnej: Zarządzone niedawno dochodzenia potwierdziły, że większość burmistrzów w Alzacyi i Lotaryngii należy do stronnictwa protestującego. Z tej przyczyny rząd został zniewolony do przyspieszenia akcyi celem zmiany ordynacyi gmin, pozostałej z czasów francuzkich. Przy nagłości sprawy nie można się dziwić, jeśli parlamentowi bezzwłocznie odnośny projekt przedłożony zostanie. Najważniejszym krokiem na tej drodze będzie zniesienie artykułu 1 francuzkiej ustawy z dnia 22 lipca 1870, według którego rząd jest obowiązany wybierać burmistrzów z łona rady gminnej.

Z Rzymu telegrafują: Papież odroczył na kilka tygodni obsadzenie posady sekretarza stanu po kard. Jacobinim.

Papież wystosował *breve* do biskupa w St. Paul (Minesota), w którem dziękuje mu za rozszerzanie towarzystw wstrzemięźliwości w Ameryce, i ubolewa nad szkodami, które alkoholizm wyrządza ludzkości. Jest to pierwszy objaw uznania Stolicy Apostolskiej dla propagandy wstrzemięźliwości, która zwłaszcza w Anglii i w Ameryce prowadzoną jest na wielką skalę.

Evénement zapewnia, że minister wojny, generał Boulanger, postanowił na wszelki wypadek zarządzić w pogranicznych z Niemcami okręgach mobilizacyę rezerwy i milicyi (armii terytoryalnej), która w każdem miasteczku i w każdej wiosce będzie miała zadanie czuwać nad kolejami, a względnie niedopuścić do zburzenia dróg żelaznych przez obcą kawaleryę. Ludzie, należący do rezerwy i milicyi, pozostaną wprawdzie w siedzibach swego zamieszkania, mają być jednak uniformowani, uzbrojeni i otrzymać żołd.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Kairu: „Cała ludność Egiptu, bez różnicy narodowości, zostaje pod wrażeniem wypadku, który zaszedł pod piramidami. Dwóch angielskich oficerów pp. Leith i Seafield polowało w okolicy Ghizeh. Jeden z oficerów strzelił do przepiórki, przyczem kilka śrótów ugodziło jednego z przechodzących Beduinów. Kilku Beduinów rzuciło się na oficerów, nadbiegła i ludność wsi sąsiedniej, a skoro spostrzegła, że jeden z Beduinów legł martwy skutkiem przypadkowego strzału, rzuciła się cała rzesza, usiłując na oficerach wykonać sąd doraźny ludowy. Dopiero oddział konnej policyi uwolnił oficerów. Wysłana z Gizeh komisya śledcza, odszukała 12 głównych sprawców zamachu i skazała ich sumarycznie na karę chłosty. Wyroki odczytano w obec silnych konwojów wojsk angielskich i zgromadzonej ludności, do której pułkownik Tulloch przemówił, wystawiając jako cel okupacyi ochronę ludności europejskiej przeciw nadużyciom i wymierzenie kary. Jeden z szeików skazany przytem został na sześciomiesięczne więzienie. Opozycya chce z tego korzystać, i mówią, że przybędzie deputacya do kedywa z zażaleniem na dokonane bezprawie. Groźniej jednak brzmi pogłoska, że Muktar-basza ma być nakłaniany do wpłynięcia na Portę, ażeby zaprotestowała przeciw takim aktom dowolności.

Dzienniki angielskie są mocno zgorszone objawami radykalizmu zwolenników Gladstona, którzy przesadzając swego przywódcę, propagują w swoich odezwach do robotników rewolucyę. Oburzenie szczególniej wywołała odezwa członka parlamentu Labouchera, który oświadcza, że zasadą noweli karnej jest siła brutalna i bezprawie a nowela agraryjna jest oszustwem. W dalszym ciągu mówi: „Jeżeli bil karny zostanie usankcyonowany jako ustawa, to miejsce otwartej agitacyi zajmą tajne stowarzyszenia, a wówczas trudno będzie udowodnić, że to, co przedsiębiorą te stowarzyszenia, jest niestosowne. Kiedy bowiem prawo przez samych prawodawców jest prostytuowane, to każdy naród, który nie chce podeptać nogami swojej wolności, ma prawo i obowiązek opierać się wszelkiemi sposobami ustawie.“ Jest to, mówią dzienniki, głos rozpaczy z tego powodu, że mimo wszelkich usiłowań opozycyi, przychodzi do skutku bil karny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 kwietnia. *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan zamianował radcę legacyjnego Webenau posłem przy dworze portugalskim.

Monachium, 16 kwietnia. Najd. Arcyksiążę Albrecht przybył tu wczoraj po południu, w odwiedziny do księcia regenta. Na dworcu kolejowym powitali Dostojnego Gościa książę regent, wszyscy książęta domu królewskiego i członkowie austro-węgierskiego poselstwa.

Jego Ces. Wysokość, który zamieszkał w rezydencyi królewskiej, zabawi tu dni kilka.

Wiedeń, 16 kwietnia (*Teleg. pr.*) Profesor gimnazyum imienia Franciszka Józefa we Lwowie, ks. Edward Willomitzer otrzymał złoty krzyż zasługi z koroną.

Wiedeń, 16 kwietnia. (*Tel. pr.*) Kierownik szkoły snycerskiej w Zakopanem, Franciszek Neuzil, został mianowany dyrektorem tejże szkoły.

Wiedeń, 16 kwietnia. (*Tel. pr.*) Wczoraj zmarł tutaj w 84 roku życia były minister dla Krocayi, hrabia Edward Pejacsevics.

Bukareszt, 16go kwietnia. Austro-węgierskie proweniencye zostały zwolnione od wszelkiej kwarantanny.

Sofia, 16 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Na prośbę regencyi bułgarskiej o pozwolenie wywozu z Węgier 600 koni do Bułgaryi, odpowiedziało ministerstwo spraw zagranicznych odmownie.

Filipopol, 16 kwietnia. Przybyli tu i zostali powitani z zapałem Stambułow i Mutkurow. Przepędzą oni święta w Filipopolu, poczem udadzą się w podróż po Wschodniej Rumelii.

Paryż, 16 kwietnia. Do *Journal des Débats* donoszą z Masawy: Przednie straże Ras Aluli są oddalone o dwa dni marszu od Mokullo. Pod dowództwem Ras Aluli ma się znajdować 25.000 Abisyńczyków.

Rzym, 16 kwietnia. Jako następcę barona Keudella na posadzie ambasadora niemieckiego przy dworze włoskim wymieniają w pierwszym rzędzie generała Schweinitza.

Londyn, 16 kwietnia. Na wniosek prezydenta uchwaliła Izba gmin, 118 głosami przeciw 53 głosom, wykluczyć z Izby deputowanego Healy'ego, a to z powodu zajścia, jakie miał tenże podczas obrad nad irlandzkim bilem karnym z deputowanym Sandersonem.

Deputowany Septon zapowiedział wniosek, w którym żąda, aby wziąć jeszcze raz pod rozwagę sprawę wykluczenia deputowanego Healy'ego.

Bombay, 15 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Wedle obiegających pogłosek, wojska emira miały uderzyć wczorajszej nocy na plemię Ghilzais w okręgu Shilzar, przyczem zabiły 200 ludzi. Wielu jest rannych a kilka wsi spalono.

Sofia, 16 kwietnia. Minister spraw zagranicznych i agent Serbii podpisali dziś konwencyę, regulującą stanowczo kwestyę terytoryum Bregowy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 kwietnia 1887, godzina 1 min 45 Alp. Tow. górn. 20.75 Węg. akcye kredyt. 288·—, Akcye anglo-austr. 107·—, Akcye banku Union 214·50 Akcye kolei Karola Ludwika 206·80, Akcye kolei północnej 236.75 Akcye kolei południowej 80·50, Akcye kolej Alföld 182.—, Akcye kolei Elżbiety 239.20, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 226.25, Akcye kolei węg. północno wschodniej 167 50 Wiedeńskie losy 125·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.50, Losy regulacyi Cisy 124.50, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 101.80, Akcye związkowego banku 94 25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·12·—, Węgierskie losy 120.—, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 240 —. — Usposobienie utwierdzone.

Wiedeń, 15 kwietnia 1887, godzina 5 minut 40. Akcye kredytowe 284.50 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 206 75, Południowa —·—, Renta papierowa 81.20, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10.03·50, Rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 16 kwietnia 1887 r. godzina 10 min. 40 Akcye kredytowe 284·90, Anglo Austr. —·— Unionbank 214.— Kolej Karola Ludwika 207·—. Południowa 81.75. Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 102·— Galic. oblig. indemn. —·—, do —·—, 4½% listy zastawne banku krajowego 96·—, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 10·03·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie sprzyjające.

Telegramy zbożowe z dnia 15 kwietnia 1887, Wiedeń: Przenica za 100 kilo —·— do —·— złr, żyto —·— do —·— złr. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10·000 litr procent 25·62 do 25·75. — złr. Szczecin,: Pszenica —.—, rzepik —.— spiritys —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilegr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na wiosnę 9·30, do 9.32 —.— zł Berlin: Pszenicę żółta (na wiosnę) 168.75 do —·—, żyto —·— —·— m. spirytus 38·80, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 53.75 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr, spirytus —·—·—·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Przyjechali do Lwowa
dnia 16 kwietnia 1887.

Hotel George'a

Pp. T. hr. Stadnicki z Wiednia, L. hr. Skorupka z Krakowa, A. Bobrownicki z Malawy, H. Weichhardt z Berlina, J. Siegler-Eberswald z Krzeszowic, J. Fromml z Pawłosiowa.

Hotel Europejski.

Pp. T. Starzyński z Derewni, B. Chrząszcz ze Słowity, W. Ronka z Pieniak, Ks. S. Pilecki z Załoziec, A. Käs z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. F. Sladek z Przemyślan, W. Madejski z Sambora, W. Rastawiecki z Kut, J. Bajewski z Bełza, M. Kusnir z Załośca, L. Hubl z Rymanowa.

Pociągi kolejowe
przychodzą do Lwowa:
podług zegara lwowskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Pedzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 32 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 2 min. 45 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 15 kwietnia 1887.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	206	—	209	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	225	—	228	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	25	102	25
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	96	50	97	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	55	101	55
„ „ „ 4 pr. w. a.	95	50	96	50
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	55	101	55
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93	—	94	—
„ „ 4½ prc. „ „ 52	99	—	100	—
„ „ 4 prc. „ „ 56	92	—	93	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		47	50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		41	44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—		—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	16	—	18	—
„ „ Stanisławowa	25	—	28	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	89	6	
Dukat cesarski	5	91	6	1
Napoleondor	10	1	10	12
Półimperyał	10	33	10	45
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	10¾	1	13¾
100 marek niemieckich	61	90	62	60

bez kupona — bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 14. kwietnia 1887.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	8 .95	81.15
luty-sierpień	80.95	81.15
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.05	82.20
kwiecień-październik	82 15	82.30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	129.50	130.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133.25	133.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	135.50	136.—
„ „ 1864 po 100 złr.	165.50	1 5.75
„ „ 1864 po 50 złr.	1:4.—	165 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	160.—	161 —
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	97.15	97 35
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	113.15	113.3)
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.—	—.
Bukowiny	104.25	105.—
Galicyi	104.50	105.—
Niższej Austyi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.75	105.25
Węgier	104.50	105.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.—	107.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	283.40	283.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	560.—	566.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	240.—	240.50
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	875.—	876.—
Kol. Albrechta a 209 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	368.—	370.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 100 zł. m. k.	2362	2366
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	207.—	207.25
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	226.—	226.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	238.40	238.60
Połud. kol. państw po 200 zł. w. a.	80 25	80.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.50	172.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.90	101.40
„ premiowe po 3 prc.	100.90	101.40
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.—	100.—
„ w 20 l. 7 pr.	101.25	102.—
„ „ „ w 36 l. 6½ pr.	99.—	99.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.50	96.30
„ „ „ „ „ po 5 prc.	00.75	101 —
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.75	101.25
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 52½ l.	96.—	96 50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	00.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc.	99.25	99.50
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.50	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.50	102.25
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	—.—	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	99.70	100 30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex. a 300 zł. 5 prc. w srebrze	99.50	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.20	100.70
„ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.50	101.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.50	101.—
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.—	82.40
z r. 1884	89.30	90.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100.30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	178.—	179. —
Clarego po 40 zł. m. k.	44.25	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113.75	114.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	25.50	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	16.50	17.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.—	20.50
Pożyczka miasta Buny do 40 zł. w. a.	47.75	48.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	43.75	44.25
Czerwon krzyża aust. Tow. po 10 zł.	14.75	15.—
„ węgiersk. „ po 5 zł.	9.—	9.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	55.50	56.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	55.50	56.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.50	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	137.50
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.75	35.75
Windischgratza po 20 zł. m. k.	43 —	44.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	127.—	127.00
Paryż za 100 ft.	50.22.50	50.27.50

Kurs złota.

Dukat cesarski men	5.96.—	5.98.—
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.04 —	10.05.—
Rossyjski imperyał	10.35.—	10.37.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 15 kwietnia 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	05
„ „ w srebrze	81	95
Renta w złocie	113	—
5 prc. austr. renta marcowa	97	10
Akcye banku wiedeńskiego	876	—
„ „ kredytowego	283	30
Londyn	126	90
Napoleondor	10	03½
Dukat cesarski men.	5	95
100 marek niemieckich	62	25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 11136. (2797 2—3)

Konkurs

na posadę ekspedyenta c. k. urzędu pocztowego w Kałaharówce, powiatu Skałackiego za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.
z płacą rocznych 200 zł.
ryczałtu kancelaryjnego 60 zł.
i wynagrodzenia 600 zł.
codzienne jazdy posłańcze między Kałaharówką a Toustem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 4 maja b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 11 kwietnia 1887.

L. 2377. (2802 2—3)

Przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25 prc., umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych, lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy do 20 maja 1887 do Prezydyum sądu obw. w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 11 kwietnia 1887.

L. 2345. (2801 2—3)

Przy sądach powiatowych w Podgórzu, Jaśle i Kalwaryi są do obsadzenia posady sędziów powiatowych w VIII klasie rangi.

Podania o te, a względnie przy innych sądach opróżnić się mogące posady sędziów powiatowych wnosić należy w drodze przepisanej do 3 maja 1887, a mianowicie:

o posadę w Podgórzu do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie;

o posadę w Jaśle do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie;

o posadę w Kalwaryi do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 9 kwietnia 1887.

L. 879/pr. (2799 2—3)

Celem obsadzenia posady adjunkta sądowego w IX randze przy sądzie obw. w Tarnowie, ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania wnieść w przepisanej drodze do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie do dnia 29 kwietnia 1887.

W Tarnowie, dnia 9 kwietnia 1887.

L. 326. (2833 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. w powiecie bocheńskim:

1. w Bochni, w 4 klas. szkole pospolitej męskiej,
 a) na posadę starszego nauczyciela z płacą roczną 500 zł. w. a.,
 b) na posadę młodszego nauczyciela z płacą roczną 300 zł. w. a.;

2. w Łapanowie w II. klas. szkole etatowej mięszanej na posadę nauczyciela kierującego z płacą 350 zł. w. a. i z wolnem pomieszkaniem,

3. w Mikluszowicach w II klas. szkole etatowej, mieszanej, na posadę młodszego nauczyciela z płacą 200 zł. w. a.,

4. w Niegowici w II. klas. szkole etatowej, mięszanej,
 na posadę drugiego nauczyciela z roczną płacą 300 zł. a. w.;

5) jednoklasowych szkołach etatowych mięszanych: w Kobylu, w Lipnicy dolnej i w Rzegocinie na posady nauczycielkie z płacą po 300 zł. w. a. i z wolnem pomieszkaniem, a w Rajbrocie z roczną płacą 400 zł. w. a. i z wolnem pomieszkaniem,

6. W jednoklasowych szkołach filialnych mięszanych, w Niedarach i w Gawłowie starym z płacą po 250 zł. w. a. i z wolnem pomieszkaniem.

II. w powiecie brzeskim

1. w Wojniczu w 4 klas. szkole etatowej mięszanej na posadę nauczyciela kierujące z płacą 500 zł. w. a. i z wolnem pomieszkaniem,

2. w Zakliczynie nad Dunajcem w 4 klas. szkole etatowej, mięszanej na dwie posady nauczycielskie z płacą po 300 zł. w. a.

3. w III klas. szkołach etatowych miąszanych,
 a) w Bęrzęcinie na dwie posady nauczycielskie z płacą po 240 zł. w. a
 b) w Szczurowie na posadę nauczyciela młodszego z płacą 240 zł. w. a.;

4) w II klasowych szkołach etatowych mięszanych,
 a) w Czchowie, w Okocimie i w Radłowie na posady młodszych nauczacieli z roczną płacą po 200 zł. w. a.
 b) w Jadownikach podgórnych na posadę młodszego nauczyciela z roczną płacą 240 zł. w. a.

5. w I klas. szkołach etatowych mięszanych: w Filipowicach, w Gosprzydowie, w Maszkienicach, w Olszynach i w Porębie spytkowskiej na posady nauczycieli z roczną płacą po 300 zł. w. a. i z wolnem pomieszaniem.

6 w jednoklasowych szkołach filialnych w Łoponiu i w Złotej na posady nauczycieli z roczną płacą po 250 zł. w. a. i z wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jednę z tych posad winni wnieść swe podania należycie udokumentowane i zaopatrzone wykazem służbowym w drodze właściwej najdalej do końca maja 1887.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
W Bochni, dnia 12 kwietnia 1887.

L. 290/R.S.O. (2832 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich.

A) W powiecie myślenickim:

I. Na posady nauczycieli w jednoklasowych szkołach etatowych z płacą 300 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Radziszowie i 2) w Skawie.

II. Na posadę nauczyciela w szkole filialnej w Skomielnej białej z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

B) W powiecie nowotarskim.

I. Na posadę nauczyciela kierującego w 4 klasowej szkole ludowej męskiej w Nowym Targu z płacą 450 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł i relutum na pomieszkanie w kwocie 80 zł. tudzież na posadę nauczyciela starszego w tejże szkole z płacą 450 zł. w. a.

II. Na posadę nauczyciela w klasowej szkole etatowej w Zubsuchem (w przysiołku Nowe bystre) z płacą 400 zł. i wolnem pomieszkaniem.

III. Na posady nauczycieli w szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Klikuszowej, 2) w Sromowcach wyżnich i 3) w Szlachtowej (ruski język wykład.)

Prawo udzielenia prezenty na wszystkie powyższe posady przysługuje dotyczącym miejscowym Radom szkolnym.

Ubiegający się o jedną z powyżej wymienionych posad nauczyciele (nauczycielki) mają wnieść należycie udokumentowane i wykazem poprzedniej służby, tudzież przebiegiem całego życia (curriculum vitae) zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych Władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej najdalej do dnia 23 maja 1887.

Podania po upływie terminu wniesione lub też należycie nieudokumentowane zwróci się bez skutku.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej
W Myślenicach, dn. 11 kwietnia 1887.

Kuratele.

L. 6908. (2777 3—3)

Uchwałą tutejszego sądu obwodowego z 17 marca 1887 do l. 3616 Jan Ziemba z Szynwałdu uznany marnotrawcą.

Kuratorem mianowany został Jakób Siemko z Szynwałdu.

C. k. sąd pow. m. del
Tarnów, 31 marca 1887.

L. 262. (2719 3—3)

Jacko Kłaczok z Potutar został uznany za marnotrawcę, a Romana Sałabuna jego kuratorem ustanowiono.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.
Brzeżany, dnia 18 stycznia 1887.

L. 10912. (2849 1—3)

Hryń Szpigulski z Horożany wielkiej uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Andruch Kroczak z Horożany wielkiej

Komarno, dnia 20 listopada 1886.

Upadłości.

L. 14961. (2855)

W skutek rezygnacyi pana adw. dra Pomianowskiego z urzędu zarządcy masy rozbiorowej galic. Zakładu zastawniczego kredytowego we Lwowie rozpisuje c. k. sąd krajowy we Lwowie termin do wyboru nowego zarządcy masy na dzień 28 kwietnia 1887, godz 9 przed południem w t. s. sali rozpraw, na który wszystkich wierzycieli konk. wzywa się.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1887.

L. 12 57 (2829 2—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem że w sprawie krydalnej i Markusa Zelnika, kramarza przy ulicy Serbskiej l. 2 we Lwowie w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego c. k. Radcy sądu krajowego p. Nemetyego został zamianowany komisarzem konkursowym ck. sekretarz sądu krajowego p. Rutkowski.

Lwów. dnia 2 kwietnia 1887.

L 38. (2808 2—3)

Do dodatkowej likwidacyi pretensyi, zgłoszonych do masy konkursowej Hersza Katza, postanawiam termin na 22 kwietnia 1887, godz. 10 rano w B. V.

Kołomyja, 29 marca 1887.
Komisarz konkursowy.

Księgi gruntowe.

L. 309. (2839)

Sprostowanie.

C. k. komisya hipoteczna dla okręgu c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach w sprawie założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy Laszki gorne i dolne prostuje ogłoszony w numerze 75 „Gazety Lwowskiej“ do l. 235 termin do wniesienia zarzutów z 6 czerwca 1887 na 6 maja 1887 i równocześnie zawiadamia, że zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania sporządzonych dla gminy Laszki górne i dolne wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w c. k sądzie powiatowym w Chodorowie do 6 maja 1887, jako terminu w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonego.

Brzeżany, 12 kwietnia 1887

Licytacye.

L 820. (2685 1—3)

W tut sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 czerwca 1887 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 34 w Bratkowicach według wyk. hipot. 146 gminy kat Bratkowice, Józefa Ornata własnej, na rzecz c. k. uprzywil. zakładu kredyt. włośc w likwidacyi pto 650 zł. zpn.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem Dańko Barszczowski z Bratkowic.

Gródek, 5 lutego 1887.

Zl. 1027. (2450 3—3)

Zur Einbringung der Forderung des Josel Chajes von 19 fl. 84 kr. s. NG. wird am 3 Mai, 7. Juni und 5. Juli 1887, jedesmal um 10. Uhr V. M im Z. IV die executive öffentliche Feilbiethung der den Erben nach Wojciech Baraniak gehörigen Grundparzellen kat. Zl. 714, 715 und 716 in Kolomea, mit dem stattfinden, dass beim ersten und zweiten Termine diese Realität wird nicht unter dem Ausrufspreise 532 fl. 50 kr., beim dritten auch unter demselben verkauft werden.

Das Vadium beträgt 53 fl. 25 kr. öW., für die unbekannten Gläubiger wird adv. Dr. Trachtenberg zum Kurator ernannt. Sämmtliche Feilbiethungsbedingungen und Schätzungsakt liegen in der Registratur zur Einsicht.

Kreisgericht, Kolomea, 10. Feber 1887.

L. 1160. (2837 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Olesku podaje do wiadomości, iż ponowna przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. konskr. 66 w Uszni położonej, objętej wykazem hipotecznym l. 15 Heleny Halkiewicz i Rozalii Wojciechowskiej 1 ślubu Bałuczyńskiej po połowie, wykazem hipotecznym 665 Berka Szragi, wyk. hipot. 878 Heleny Halkiewicz w 3/4 częściach i Andrzeja Halkiewicza w 1/4 części własnej, celem zaspokojenia sumy w kwocie 93 zł. 76 ct. a. w. z pn. na rzecz lwowskiego c. k. uprzywil. gal. zakładu kredytowego włościanskiego dnia 17 czerwca 1887 o godzinie 10 rano w budynku sądowym i niżej ceny szacunkowej przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 300 zł. aw.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków, jakoteż wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Olesko, 13 marca 1887.

L. 1204. (2834 1—3)

Oleski c. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości powszechnej, iż celem zaspokojenia 12 rat pożyczkowych po 15 zł. 32 ct. i kapitału dłużnego w kwocie 198 zł 5 ct. z pn. na rzecz lwowskiego c. k. uprzywil. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi odbędzie się w zabudowaniu sądowem na dniu 31 maja, 1 lipca i 5 sierpnia 1887 o 10 godzinie rano publiczna sprzedaż realności pod l. konskryp. 87 w Uszni położonej, objętej wyk. hipot. l. 10, Kazimierza Bałuczyńskiego, Mikołaja Michalewskiego, wyk. hipot. 462, Magdaleny Olejnik wykaz. hipot. 463, Anny Rybowicz urodz. Michalewskiej wyk. hipot. 464, Mikołaja Michalewskiego i wykaz. hipot. 465 Antoniny Michalewskiej urodz. Dąbrowskiej własnej, jednak na pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim nie niżej sumy równej pretensyom prewilegiowanym.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Olesko, 19 marca 1887.

L. 4153. (2838 1—3)

Dnia 1 czerwca, 2 lipca i 19 sierpnia 1887 o godzinie 9 przed południem zostanie w tutejszym sądzie realność Nr. kons. 195|191 w Strzelbicach wedle wykazu hipotecznego l. 63 księgi gruntowej dla gminy Strzelbice Anny, Marya, Wasia, Katarzyny, Piotra, Fruśki i Fedia Bachnijów własnej celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego dla włościan w likwidacyi w kwocie 150 zł. w. z pn. w drodze licytacyi sprzedaną.

Cena szacunkowa 250 zł.

Wadyum wynosi 25 zł.

Resztę warunków można w tutejszej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzy po dniu 9 marca 1886, prawo rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którym uchwała ta lub późniejsze wcześnie lub wcale doręczone nie były do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i edyktem.

C. k sąd powiatowy.

Staremiasto, 20 sierpnia 1886.

L. 999. (2699 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Bronisławy Kmiecik w sumie 1000 zł. odbędzie się w gmachu pomienionego sądu w dniach 1 czerwca i 4 lipca 1887, o 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę $^1/_4$ części realności pod Nr. 192/159 w Bieczu położonej wykazem hipotecznym l. 431 ksiąg gruntowych objętej na Gertrudę Piechowicz intabulowanej.

Cena wywołania jest 701 zł. 60 ct. w. a.

Wadyum wynosi 70 zł. 16 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze sadowej.

Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczono dzień 4 lipca 1887 o 4 popołudniu.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono dr. Karola Neumana adwokata w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy.

Biecz, 18 marca 1887.

L. 6240. (2740 1—3)

Dnia 1 czerwca, 2 lipca i 10 sierpnia 1887, o godzinie 9 przed południem zostanie w tutejszym sądzie realność Nr. kons. 119 rep. 192 w Leninie wielkiej położona, nieobjętej masy Ilka Skryp własna, celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego dla włościan w likwidacyi w kwocie 100 zł. w. a. z pn. w drodze licytacyi sprzedaną.

Cena szacunkowa 250 zł.

Wadyum wynosi 25 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli niewiadomych tudzież którymby uchwała ta lub późniejsze wcześnie lub wcale doręczone nie były, do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego i edyktem.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, 13 listopada 1886.

L. 4154. (2739 1—3)

Dnia 1 czerwca, 2 lipca i 19 sierpnia 1887, o godzinie 9 przed południem zostanie w tutejszym sądzie realność Nr. kons. 16 w Strzelbicach wedle wykazu hipotecznego l. 265 księgi gruntowej dla gminy Strzelbice Maksyma Haszczyszyna własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego dla włościan w likwidacyi w kwocie 150 zł. w. a. w drodze licytacyi sprzedaną.

Cena szacunkowa 250 zł.

Wadyum wynosi 25 zł.

Resztę warunków można w tutejszej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 26 maja 1886, prawo rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którym uchwała ta lub powyższe wcześnie lub wcale doręczone nie były, do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i edyktem.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 16 sierpnia 1886.

Zl. 282. (2795 1—3)

Am 26. April 1887 um 10 Uhr Vormittag wird beim k. k. Militär-Betten-Magazine in Lemberg eine öffentliche Verhandlung mittelst schriftlichen, gehörig gestempelten Offerten wegen Einlieferung von

1850	Stück Bettbretter	für die	Station	Lemberg	
250	„ eisernen Bettsteller	„			Brzeżany
150	„	„	„	„	Złoczów
150	„	„	„	„	Żółkiew
100	„	„	„	„	Jaworów
50	„	„	„	„	Stryj

abgehalten werden. — Der Einlieferungs Termin ist bis längstens 30. Juni 1887.

Das Vadium beträgt 5% vom Werthe der angebotenen Anzahl Bettbretter.

Die näheren Bedingnisse können in den Amtsstunden beim k. k. Mil Betten-Magazine in Lemberg resp. Betten-Tausch-Magazin in Stryj, sowie bei dem Filial-Betten-Magazinen in Brzeżany, Złoczów, Żółkiew und Jaworów erfragt werden.

Lemberg, am 9. April 1887.

K.. k. Militär-Betten-Magazin.

Zl. 9. (2653 1—3)

Zur Befriedigung der Forderung des Motio Honig im Betrage von 727 fl. ö. W. sNG. wird hiergerichts die exekutive Feilbiethung der dem Schaja, Hersch und Moses Dziczek laut dom. II. p. 275 n. 3 haer. gehörenden in Bolszowce HNr. 3 befindlichen Realität in zwei Terminen am 5. Mai, und am 7. Juni 1887, jedesmahl um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden. Der Ausrufspreis beträgt 1173 fl., das Vadium 117 fl. 30 kr. ö. W. Für den Fall, wenn obige Realität bei diesen 2 Terminen nicht wenigsteus um den Ausrufspreis verkauft werden sollte, wird zur Einvernahme der Gläubiger über die erleichternden Lizitations bedingungen die Tagfahrt auf den 12 Juli 1887 um 10 Uhr V. M. bestimmt. Nähere Feilbiethungsbedingnisse, der Grundbuchsauszug und der Schätzungsakt können hiergerichts eingesehen werden, und wird für diejenigen Gläubiger, welchen dieser Bescheid aus was für immer einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, oder welche nach dem Ausstellungstage des Grundbuchauszuges, somit nach dem 13. Februar 1885 Pfandrechte auf der obgedachten Realität erlangen, der k. k. Notar Franz Burzyński in Bursztyn zum Kurator bestellt.

Bursztyn am 28. Jänner 1887.

L. 1610. (2687 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Karola Haempla w kwocie 600 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 23 maja 1887 o 10 godzinie rano relicytacya $^3/_8$ części gruntu „Łaz“ pod Nr. 232/255 na Zasolu położonego Bernarda i Fani Wassersbergów własnego a przy przymusowej sprzedaży w dniu 20 stycznia 1886 przez Herscha Mehla za kwotę 1575 zł. nabytego.

Cena wywołania 1575 zł.

Wadyum 157 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół odbytej licytacyi i wyciąg hipoteczny w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dnia 26 marca 1887.

L. 1277. (2765 2—3)

W dniach 4 maja, 7 czerwca i 4 lipca 1887 zawsze o 10 godz. z rana odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 288 w Rożniatowie położonej, nieintabulowanej Rozalii i Alojzego Piotra dw. im. Nowaków własnej, celem zaspokojenia należytości gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 178 zł. 33 ct. z pn., a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową zaś na trzecim terminie nawet niżej tejże.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Maryan Minkusiewicz z Rożniatowa.

Rożniatów, 16 marca 1887.

L. 6972 (2607 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że celem ściągnięcia sum 155 zł. 10 ct., 155 zł. 10 ct 155 zł. 10 ct. i 2990 zł. 48 ct. w. a z pn. dozwoloną została na rzecz galic. kasy oszczędności we Lwowie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 629$^3/_4$ we Lwowie położonej. wykazem hipotecznym l. 501 dz. III objętej, która się w trzech terminach to jest dnia 12 maja, 16 czerwca i 14 lipca 1887, każdym razem o godziuie 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym we Lwowie w sali rozpraw pod następującemi warunkami odbędzie.

Cena wywołania wynosi kwotę 9200 zł. w. a. poniżej której realność ta w powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Każdy z licytujących ma przed rozpoczęciem licytacyi 10pr. ceny wywołania t.j, kwotę 920 zł. w. a. bądź w gotówce, bądź w książeczkach gal. kas oszczędności, lub też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, galic. akc. banku hipotecznego pożyczki krajowej z r. 1883 bądź to w innych papierach wartościowych do lokacyi kapitałów pupilarnych zdolnych po kursie ostatnim w urzędowej Gazecie lwowskiej notowanym, jednak nie wyżej pari do rąk komisyi licytacyjnej złożyć jako wadyum.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymanem i o ile w gotówce złożono, w pierwszą połowę ceny kupna w liczone, innym zaś licytantom zwrócone.

Na wypadek, jeżeliby rzeczona realność w powyższych trzech terminach za lub wyżej ceny szacunkowej nie mogła być sprzedaną, wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 15 lipca 1887 o godzinie 10 przed południem w sali Senatu II, na którym wierzyciele hipoteczni pod tym rygorem stanąć maja, że nieobecni za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.

O tem zawiadamia się strony, c. k. główny Urząd podatkowy we Lwowie, wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś wszystkich tych, którzyby po dniu 20 lutego 1887 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego na hipotekę realności l. k 629$^3/_4$ we Lwawie weszli, lub którymby uchwała licytacyjna. lub późniejsze w tej sprawie egzekucyjnej zapaść mające uchwały z jakiegokolwiek powodu doręczone nie zostały do rąk ustanowionego równocześnie kuratora adw. dr. Szwedzickiego ze substytucyą adw. dr. Balki

Lwów, dnia 19 marca 1887

L. 5733. (2789 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się dnia 21 kwietnia 1887, o godzinie 10 rano nawet poniżej ceny szacunkowej za jaką bądź cenę licytacya realności pod lk. 35 według wykazu hip. 31 gminy Prusieka Onufrego Gallika własnej na rzecz c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 21 rat pożyczkowych po 15 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sanok, dnia 19 lutego 1887.

L 13577. (2790 3—3)

Dnia 28 kwietnia, 31 maja i 30 czerwca 1887 zawsze o godzinie 9 rano odbędzie się licytacya realności spadkobierców Grzegorza Ilikty w Kostarowcach lk. 69 wyk. hip. 90 na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie na pierwszych dwóch terminach za lub nad cenę wywołania wynoszącą 350 zł, na trzecim i niżej tejże.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli dr. Słączka.

C. k. Sąd powiatowy

Sanok, 27 grudnia 1886.

L. 10292. (2780 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o g. 10tej rano w dniu 2 maja i 31 maja 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 31 czerwca 1887 nawet poniżej takowej, licytacya parceli gruntowej „Pod wywozem“ zwanej, do gospodarstwa pod lk. 28 w Trościaniec należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Mosesa Ire Ganga własnej, na rzecz Peretza Rustera pto 30 złr. z pn.

Cena wywołania 80 złr.

Wadyum 8 złr.

Resztę warunków i akt opisania i oszacowania w ts. registraturze.

Dla ewentualnie nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli kuratorem Maksymilian Heldenburg z Monasterzysk.

C. k. sąd powiatowy.

Monasterzyska, dnia 1 marca 1887.

L. 910. (2781 3—3)

W tutejszym sadzie odbędzie się o g. 10tej rano w dniu 2 maja i 31 maja 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 czerwca 1887 nie niżej sumy 83 zł. 40 ct. wa. licytacya trzech parcel gruntowych „Ogrody w Łużku“, „Sianożęć w Kącie“ i „Ogrody na Łużku“ do gospodarstwa pod lk. 46 w Uściu zielonem należących, ciała tabularnego nie stanowiących, Pawła Fedyka własnych, na rzecz Leiby Dawida pto 10 złr. z pn.

Cena wywołania 140 złr.

Wadyum 14 złr.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania i oszacowania w tutejszosądowej registraturze.

Dla ewentualnie nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli kuratorem Maksymilian Heldenburg z Monasterzysk.

C. k. sąd powiatowy.

Monasterzyska, dnia 24 lutego 1887.

L. 1089. (2788 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o g. 10 rano w dniu 4 maja i 3 czerwca 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 lipca 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 12 wyk. hip. 47 księgi gruntowej gminy Krechowice objętej, Józefa Hryćska własnej, na rzecz należytości Szoily Friedmana 40 zł. z pn.

Cena wywołania 590 zł.

Wadyum 59 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Franciszka Heinricha z Krechowic.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów, dnia 10 marca 1887.

L. 2192. (2779 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l 207 w Gnojnicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Stefana Maika własnej, na zaspokojenie pretensyi Piotra Fila w kwocie 45 zł. z pn., dnia 5 maja, 2 czerwca. 7 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 110 złr., na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum 11 złr.

Reszta warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawiono dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po zastawniczem opisaniu realności to jest po dniu 24 czerwca 1884 prawo zastawu uzyskali, kuratorem w osobie Ludwika Dellera i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, 13 marca 1887.

L 1152. (2764 3—3)

W tut. sadzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 4 maja i 3 czerwca 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 lipca 1887 poniżej takowej jednak nie niżej sumy pretensyom przysługującym pierwszeństwo licytacya realności l. 36 według wyk. hip. 205 gminy Jasionowice objętej Iwana Prokopów własnej, na rzecz należytości c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w ilości 28 rat pożyczkowych po 6 zł. z pn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt opisania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Onufrego Wiszniowskiego z Jasienowca.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych, termin na dzień 19 lipca 1887, godz. 10 z rana.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów, 10 marca 1887.

L. 12406 (2684 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się, o godz. 10 rano dnia 5 maja 1887 i 2 czerwca 1887 powyżej ceny szacunkowej, lub za takową licytacya realności lk. 47 w Uhercach Niezab., a to: całego ciała hip. objętego wykazem hip. l. 240, $^{3}/_{8}$ wyk. hip. l. 172 i 4/16 wyk. hip. l. 182 księgi gruntowej gminy Uherce niezabitowskie Hryńka i Hanuśki Kościów własnych, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 24 rat po 12 zł. i 1 raty 12 zł. 16 ct. z pn.

Cena wywołania 178 zł.

Wadyum 17 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Adolfa Henzego, notaryusza w Gródku.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 7 lipca 1887 o godz. 10 rano.

Gródek, dnia 30 grudnia 1886.

L. 10908. (2732 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Lisku w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 3 maja, 2 czerwca i 5 lipca 1887, zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr. 160 wykazu ks. gr. gm. Olszanica, Iwana Powroznika własnego, przy pierwszych dwóch terminach pzynajmniej za cenę wywołania, przy trzecim także niżej tejże.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Lisko, 31 stycznia 1887.

L. 1150. (2762 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godz. z rana w dniach 4 maja i 7 czerwca 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 lipca 1887 nawet poniżej takowej, jednak nie niżej sumy równej pretensyom, przysługującym pierwszeństwo, licytacya realności pod lk 1 według wyk hip. nr. 191 gminy Janówki objętej Michała i Wasyla Muszaków własnej, na rzecz należytości c. k. uprzyw. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 191 zł. 84 ct. z pn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny w registraturze do przejrzenia.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem Mikołaj Dyrów z Janówki.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 20 lipca 1887, o 10 godz. rano.

Rożniatów, dnia 16 marca 1887.

L. 10295. (2731 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia należytości gal. funduszu propinacyjnego w kwocie 15 zł. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 3 maja, 2 czerwca, 5 lipca 1887, zawsze o godzinie 11tej rano publiczna przymusowa sprzedaż połowy ciała hip. nr. 249 wykazu ks. gr gm. Lisko, Izaka Leiby Teicha własnej, przy pierwszych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania, przy trzecim także niżej tejże.

Dnia 2 sierpnia 1887, godz. 11 rano termin do ułożenia lżejszych warunków.

Cena wywołania 270 zł.

Wadyum 27 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, 8 stycznia 1887.

L. 2326. (2720 3—3)

Na dniu 5 maja 1887 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 70 w Bukowie położonej wyk. hip. 130 objętej w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Magdalenie z Hryńków Poliszkiewiczowej Mikołajowi Poliszkiewiczowi pto 6 rat po 26 zł., i reszty 407 zł. 62 ct., i 4 zł. 35 ct. w. a.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 600 zł. w. a.

Wadyum 60 zł. w. a.

Na powyższym terminie realność za a nawet poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia Pana adw. dr. Pawlińskiego.

Z c. k sądu powiatowego miej. del.

Sambor, dnia 25 marca 1887.

Zl. 758. (2787 2—3)

Am 1. Juni, 1. Juli und am 1. August 1887, jedesmal um 10 Uhr Vormittags wird hiergerichts die öffentliche Feilbiethung der sub. CNr. 201 in Niżankowice gelegenen, laut Hypothekarauszuges Zl. 492 des Johann Żukowski eigenthümlichen Realität, zur Hereinbringung der Forderung der General Agentur The Singer Manufacturing & G. Neidlinger in Wien pto 64 fl. ö. W. vorgenommen werden.

Der Ausrufspreis beträgt 682 fl die Darangabe 68 fl. 20 kr. ö. W.

Am ersten und zweiten Termine wird diese Realität nur um den Ausrufspreis oder höher, am dritten Termine aber auch unter dem Ausrufspreise jedoch nicht um einen niedrigeren Preis als um einen solchen hintangegeben werden, welcher die Summe aller hypotezirten Forderungen decken würde, und für den Fall, als an diesem Termine die Feilbiethung um diesen Preis nicht erfolgen würde, wird der Termin zur Festsetzung der leichteren Feilbiethungsbedingnisse auf den 1. August 1887 um 3 Uhr Nachmittags bestimmt, zu welchem beide Theile sowohl, als auch alle Hypothekarschuldner mit dem Bedeuten vorgeladen werden, daß die nicht erscheinenden Hypothekargläubiger als zu der Mehrheit der Stimmen der erscheinenden Gläbiger beitretend angesehen werden.

Zum Curator der unbekannten Hypothekargläubiger ist der Adolf Medwecki, Gemeindevorsteher bestellt werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Niżankowice, am 30. April 1886.

L. 1151. (2763 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 4 maja, 3 czerwca i 4 lipca 1887 powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 54 według wyk. hip. 209 gminy Jasienowiec objętej Romana Prokopów własnej, na rzecz należytości c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w ilości 24 rat pożyczkowych po 6 zł. z pn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt oszacowcnia i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Fedora Prokopów z Jasienowca.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 19 lipca 1887, godz. 10 z rana.

C. k. Sąd powiatowy

Rożniatów, dnia 12 marca 1887.

L. 1171. (2724 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi H W. Klocbera synów w kwocie 697 rubli 94 kop. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. 4. dnia 11 maja, 8 czerwca i 5 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 1347 w Brodach położonej, objętej wyk. hip. Nr. 1093 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody, własnej leżącej masy spadkowej Ozyasza Samuela dw. im. Rottenberga

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 6641 zł. wal. austr.

Wadyum wynosi 664 zł. 10 ct. w. a.

Realność ta sprzedaną zostanie przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie także poniżej takowej najwięcej ofiarującemu, lecz tylko za taką cenę, któraby wszystkie wierzytelności na niej zahipotekowane pokryte zostały.

Resztę warunków licytacyi, tudzież akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 5 lipca 1887 godzinę 4 po południu.

Dla leżącej masy spadkowej Ozyasza Samuela dw. imion Rottenberga ustanowiono kuratora adw. dr. Mijakowskiego w Złoczowie, a dla wierzycieli którzyby hipotekę nabyli po 26 grudnia 1886, lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, kuratorem adw. dr. Stanarskiego w Brodach.

Brody, dnia 10 marca 1887.

L. 13785. (2768 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy wekslowej 600 zł. w. a. z pn. przez firmę Jan Klein przeciw Jakóbowi Kosselring wywalczonej, odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 5 i 25 maja 1887 o godzinie 10 z rana w biórze Nr. 14, egzekucyjna licytacya pretensyi przez Jakóba Kesselring przeciw Zuzannie Skrzyńskiej w c. k. sądzie powiatowym miejsko-delegowanym sekcya I we Lwowie w kwocie 100 zł. w. a. z pn. pozwem de praes. 4 września 1886 l. 51658 i w kwocie 196 zł. w. a. z pn. pozwem de praes. 4 września 1886 l. 51658 zaskarżonych.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość nominalną licytowanych wierzytelności z tem, że sprzedaż za gotówkę na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania, lub wyższą, na drugim terminie zaś także niżei ceny wywołania za jakąkolwiek cenę nastąpi i że nabywcy, wierzytelności nabyte na własność przyznane zostaną.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1887.

L. 7455. (2736 2—3)

W dniu 20 maja i 17 czerwca 1887 o 10 godz. rano w budynku tutejszego sądu przymusowo sprzedaną będzie realność pod N. k. 120 sub 5 i 55 w Dobry położona Ewy Myconi i Pawła Myconia, a względnie tegoż spadkobierców własna na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 152 złr. 79 ct. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 150 złr.

Wadyum 15 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony notaryusz p. Jan Wysocki w Mszanie dolnej.

Mszana dolna, 27 stycznia 1887.

L. 2640. (2746 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, iż dla zaspokojenia należącej się Alterowi Wallach od Rysi Packer i nieobjętej masy spadkowej Chaima Packera kwoty 1023 złr. i 150 złr. a. w. zpn. rozpisaną została przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 289 m. w Buczaczu położonej, własność Rysi Packer i nieobjętej masy spadkowej Chaima Packera stanowiącej. Do przeprowadzenia tej sprzedaży wyznaczone zostały trzy termina, pierwszy na dzień 20 maja, drugi na dzień 17 czerwca, trzeci na dzień 22 lipca 1887 zawsze o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw sądowych i na pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie realność powyższa tylko powyżej lub za cenę wywołania, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź najwyżej ofiarowanę kwotę.

Cena wywołania wynosi 200 złr.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 20 złr.

Blizsze warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze sadowej.

Tych wierzycieli, którzyby po dniu dzisiejszym prawo zastawu na rzeczoną realność nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi dla jakiejkolwiek przyczyny wcale, albo w czasie należytym doręczoną nie została, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adw. dra Reissa w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, 14 marca 1887.

L. 3252. (2775 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej g. lic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Abie Halpernowi i Sarze z Trübwasserów Halpernowej względnie tejże nieobjętej masie spadkowej o 2500 złr. zpn. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż majętności „folwark Napohorcie“ w Kadobnie liczba wykazu hipotecznego 189 położonej, Aby Halperna i Sary Trübwasser zamężnej Halpernowej względnie jej masy spadkowej własnej powyższej wierzytelności za hipotekę służącej na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pod następującemi warunkami:

1) Do przeprowadzenia tej sprzedaży wyznacza się termin na dzień 23 maja i na dzień 23 czerwca 1887 każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie obwodowym.

2) Cena wywołania jest 4875 złr. w. a.

3) Wadyum wynosi 487 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Stanisławów, 26 marca 1887.

L 10652. (2670 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia, że w sprawie gal. banku hipotecznego przeciw Józefowi Malec i Kazimierzowi Plinkiewicz celem zaspokojenia resztującego kapitału 9391 złr. 2 ct. zpn. dozwoloną została licytacya realności pod lk. $223^{3}/_{4}$ i $223^{3}/_{4}$A we Lwowie, która licytacya odbędzie się na jednym terminie 24 maja 1887 o godzinie 10 rano w sali rozpraw c. k. sądu krajowego we Lwowie na którym powyższe realności także niżej ceny szacunkowej jednak nie niżej kwoty 15.000 złr. sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 43000 złr. w. a.

Każdy z licytantów winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej kwotę 2150 złr., bądź w gotówce, bądź w papierach publicznych do lokacyi funduszów pupilarnych przydatnych.

O czem zawiadamiamy wierzycieli: c. k. Urząd podatkowy we Lwowie, gal. kasę oszczędności, Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie, c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem wys Skarbu, gminę kr. st. m. Lwowa, masę konkursową Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej, firmę Picksley Simsi et Comp. Chaję Jüttę Goldstern, zaś wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 20 lutego 1887 jako dniu wydania wykazu hipotecznego prawo zastawu na sprzedać się mających realnościach nabyli i tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna lub też późniejsza doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adw. dra Srokowskiego.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. Registraturze.

Lwów, 19 marca 1887.

L. 87 (2733 2—3)

Dnia 24 maja 1887 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności w Staremsiole pod lk. 267 położonej, wedle wykazu hipot. l. 405 tejże gminy, Wilhelmina Henryka Urslów i Maryi Chrisman własnej, na rzecz galic zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 1900 zł. aw.

Cena szacunkowa i wywołania 500 zł., wadyum 10 prc

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrat tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów, 18 marca 1887.

L. 1900. (2831 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegow. S II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konkursowej towarzystwa galic. kasy zaliczkowej we Lwowie sumy 130 zł. aw. z pn. licytacyę realności nr. 67 w Zarudcach masy spadkowej Jana P.lewyckiego wyk. hip. 109 i realności l. k. 61 Iwana Pelecho własnej, wyk. hipot. 1 254 gm. kat. Zarudce objętej, na dzień 12 maja, na dzień 13 czerwca i na dzień 14 lipca 1887 zawsze o godzinie 10 rano w biurze 3.

Cena wywołania 183 zł. i 595 zł.

Poręczne 18 zł. 30 ct. i 59 zł. 50 ct.

Na pierwszym i drugim terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzec można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Dobrzański.

Lwów, 5 marca 1887.

L. 1398 (2745 2—3)

Wadowicki c. k. sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, iz celem zaspokojenia należytości w kwocie 16 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 24 maja, 24 czerwca i 2 sierpnia 1887 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya wierzytelności 50 zł. z pn. na rzecz dłużniczki Magdaleny Chromik w stanie biernym 1/7 części realności lwh. 84 w księdze gruntowej gminy Tomice, Dawida Glücksmana własnej zapisanej.

Cena wywołania 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 11 lutego 1887.

L. 6242 (2741 2—3)

Dnia 1 czerwca, 2 lipca i 5 sierpnia 1887 o godzinie 9 przed południem zostanie w tutejszym sądzie realność nr. konsk. 68/31 w Leninie małej położonej, spadkobierców Seńka Kulasa własnej, celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego dla włościan w likwidacyi w kwocie 100 zł. aw. z pn. w drodze licytacyi sprzedaną.

Cena szacunkowa 150 zł.

Wadyum wynosi 15 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli niewiadomych, tudzież którymby uchwała ta lub późniejsze wcześnie lub wcale doręczone nie były, do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i edyktem.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, 6 listopada 1886.

L. 4152. (2742 2—3)

Dnia 1 czerwca, 2 lipca i 19 sierpnia 1887 o godzinie 9 przed południem zostanie w tutejszym sądzie realność nr. konsk. 97/98 rep. 85/86 w Wołoszynowej położona spadkobierców Andrija i Justyny Mamryczów własna, celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego dla włościan w likwidacyi w kwocie 100 zł. w. a. z pn. w drodze licytacyi sprzedaną.

Cena szacunkowa 500 zł.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków można w tut. registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się wierzycieli niewiadomych, tudzież którymby uchwała ta lub późniejsze wcześnie lub wcale doręczone nie były do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i edyktem.

C. k. sąd powiatowy.
Staremiasto, 16 sierpnia 1886.

L. 3407. (2819 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Dobromilu położonej, wedle Dom I. pag. 617 Instr. VI. pag. 1153 i Instr. VII pag. 193, 194 i 197 dłużników Grzegorza i Katarzyny Maślak po połowie własnej, na zaspokojenie pretensyi Natalii Grotowskiej jako prawonabywczyni Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 400 zł. dnia 12 maja i 16 czerwca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 800 zł.

Gdyby nikt ceny szacunkowej nie ofiarował natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków w dniu 27 lipca 1887 o godz. 10 rano, na który wzywa się wszystkich wierzycieli hip. z tem, że niejawiający się za przystępujących do większości głosów wniosków wierzycieli uważani będą.

Wadyum wynosi 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Antoni Richter z Dobromila.

Dobromil, dnia 29 marca 1887.

L. 851. (2821 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Husiatynie pod l. 68 położonej wedle wyk. hip. 256 tejże gminy dłużnika Ozyasza Halperna własnej na zaspokojenie pretensyi Marcina Bartoszewskiego w kwocie 800 zł. w. a., dnia 23 maja, 27 czerwca i 1 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej lecz nie poniżej wysokości ciężarów hipotecznych.

Wadyum wanosi 3700 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla Konstantego Schegiwi i wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być niemogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 30 stycznia 1887 do tabuli weszli kuratorem Leona Adlersteina z Husiatyna i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia

Do ułatwiających warunków wyznaczono termin na dzień 1 sierpnia 1887, o godz. 4 po południu

Husiatyn, 27 lutego 1887.

L. 1398. (2822 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Husiatynie położonej wedle wyk. hip. 512 tejże gminy spółdłużniczki Maryi ze Szulów Seifertowej własnej na zaspokojenie pretensyi Pawła Czaykowskiego w kwocie 200 zł. dnia 31 maja, 4 lipca i 8 sierpnia 1887, każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 250 zł, na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Leon Adlerstein w Husiatynie.

Husiatyn, 27 lutego 1887.

L. 6601. (2776 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności pod lk. 18 w Brzeziu narodowem, odbędzie się w gmachu sądowym dnia 13 maja, 8 czerwca i 8 lipca 1887 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya tejże realności Ignacego Nędzki i Anny Margaliny własnej.

Cena wywołania 45 złr.

Wadyum 5 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Blatteis z substytucyą adw. dra Schönberga.

Kraków, 3 marca 1887.

L. 2874. (2679 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 35 zł 36 ct., 12 zł. i 30 zł. 50 ct. z pn. na rzecz Jędrzeja Saturskiego odbędzie się dnia 13 czerwca, 13 lipca i 10 sierpnia 1887 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Chaima Chaskla 2 im. Stöckla pod lk. 1261 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie wynosi 1447 zł. 50 ct.

Wadyum 144 zł. 75 ct. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Tarnopol, 12 marca 1887.

L. 4155. (2743 2—3)

Dnia 1 czerwca, 2 lipca i 12 sierpnia 1887 o godzinie 9 przed południem zostanie w tutejszym sądzie realność nr. konsk. 71 sub. rep. 29 w Płoskiem położona masy spadkowej Iwana Łopuszańskiego i spadkobierców śp. Hnata Łopuszańskiego własna celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego dla włościan w likwidacyi w kwocie 150 zł. w. a. z pn. w drodze licytacyi sprzedaną.

Cena szacunkowa 500 zł.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków można w tut. registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia wierzycieli niewiadomych, tudzież którymby uchwała ta lub późniejsze wcześnie lub wcale doręczone nie były, do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i edyktem.

C. k. sąd powiatowy
Staremiasto, 20 sierpnia 1886.

L. 1596. (2817 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem zaspokojenia należących się galic. akcyj. bankowi hipotecznemu we Lwowie 3 rat po 990 zł. zpn. odbędzie się przymusowa sprzedaż dóbr Wołczkowce, tudzież prawa do 3/5 części 400 morgów lasu w Nuszczu, Czesława Irzykowskiego własnych, na jednym terminie dnia 13 czerwca 1887 w zabudowaniu sądu o godzinie 10 przed południem.

Na tym terminie zostaną te dobra i prawa za jakąkolwiek bądź cenę, wszelako nie niżej sumy wystarczającej na całkowite zaspokojenie wierzytelności banku hipotecznego i poprzedzających wierzytelności najwięcej ofiarującemu sprzedane.

Cena wywołania 60.830 zł.

Zakład 3042 zł.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 29 sierpnia 1886 prawa na sprzedać się mających dobrach nabyli i dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Alojzego Fedorowicza, został adw. dr. Billet w Złoczowie kuratorem ustanowiony.

Złoczów, 2 kwietnia 1887.

L. 1783. (2730 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 226 w Krakowcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużniczki Anny Marko 2 śl. Zagórskiej własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz Zakładu kred. włość. w likwid. we Lwowie pto 7 rat po 14 zł. 70 ct. resztującego kapitału 215 zł. 4 ct. i 14 zł. 15 ct. z pn. dnia 12 maja, 17 czerwca i 14 lipca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 450 zł., na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po zastawniczem opisaniu realności, to jest po dniu 23 września 1880 prawo zastawu uzyskali, kuratora w osobie Jana Derdelewicza i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, 26 marca 1887.

L. 949 (2715 2—3)

W sprawie Wacława Kratochwila i spóln. o 524 zł., odbędzie się w sądzie obwodowym w dniu 12 maja 1887 o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacyjna sprzedaż dóbr Straszów i Grabowa górna, za jakąkolwiek cenę.

Wadyum 2418 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Nowy-Sącz, 12 marca 1887.

L 8073. (2773 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej-Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego kwoty 140 zł. 86 ct. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod lk. 64 w Mokrzanach wielkich położonej, dłużników Iwana i Fedka Sabatiuków własnej, w jednym terminie dnia 11 maja 1887 o godź. 10 rano, na którym realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł.

Wadyum wynosi 50 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Sądowa-Wisznia, 30 grudnia 1886.

L. 2968 (2785 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Mikołajowie odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Samuela Raucha i Hudli Rauch w kwocie 901 zł. uchwałą tutej sądu z dnia 5 października 1886 l 8316 dozwolona przymusowa sprzedaż w drodze sprzedaż publ. licytacyi w Rozdole wedle wykazu hip l. 735 Stanisława Jezierskiego własnej w jednym terminie na dniu 9 maja 1887 o godzinie 10 rano, na którym sprzedaż także niżej ceny szacunkowej w kwocie 460 zł. w. a. nastąpi.

Wadyum wynosi 46 zł. w. a.

Dalsze warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w sądzie.

Mikołajów, 31 marca 1887.

L. 58946. (2666 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 467·03 zł., 468·30 zł., 469·61 zł. i 8319 zł. 52 ct. z pn. odbędzie się dnia 26 maja 1887 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Kazimierza Bieleckiego, małoletnich Maryi Wiktora i Tadeusza Bieleckich i Maryi Marie należącej realności, pod l. 344¼ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 24.034 zł. jednak nie niżej ceny 15.000 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1201 zł. 70 ct złożoną być ma, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych. którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 16 maja 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Skowroński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Dulęba mianowany został.

Lwów, dnia 12 marca 1887.

L 3519. (2651 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, iż dla zaspokojenia należącej się Ruchli Tiszler od Wincentego i Jeryny Huzar kwoty 50 zł. w. a. z pn. rozpisaną została przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 337 m. w Buczaczu położonej, własność Wincentego i Jeryny Huzar stanowiącej.

Do przeprowadzenia tej sprzedaży wyznaczone zostały trzy termina, pierwszy na dzień 27 maja 1887, drugi na dzień 24 czerwca 1887, trzeci na dzień 29 lipca 1887 zawsze o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw sądowych. Na pierwszych dwóch terminach realność powyższa sprzedaną będzie tylko powyżej, lub przynajmniej za cenę wywołania, zaś na trzecim terminie nastąpi sprzedaż tej realności także poniżej ceny wywołania, jednak nie za niższą jak taką cenę, któraby wystarczyła na zaspokojenie wszystkich prawem zastawu na tej realności ubezpieczonych wierzytelności.

Cena wywołania wynosi 300 zł. w a.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 30 zł. w. a.

Gdyby na powyższych trzech terminach cena ta nie została osiągniętą, wyznaczony został do wysłuchania stron i wierzycieli celem ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 29 lipca 1887 godziną 12 w południe.

Bliższe warunki licytacyi tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby po dniu dzisiejszym prawo zastawu na sprzedać się mającej realności nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi wcale, albo w czasie należytym doręczoną nie została, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adw. dr. Reissa w Buczaczu.

Buczacz, dnia 20 marca 1887.

L. 288. (2820 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że przeprowadzi przymusową sprzedaż realności w Kociubińczykach Izaka Gellmana własnej, na zaspokojenie 7 rat po 100 zł. i kapitału 1289 zł. 95 ct. i 62 zł. 50 ct. w. a. z pn. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu należących, dnia 16 maja i 20 czerwca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, za lub wyżej ceny szacunkowej 3000 zł., termin celem ułożenia ułatwiających warunków w dniu 20 czerwca 1887 o godzinie 4 po południu.

Wadyum wynosi 300 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze; kuratorem nieznanych wierzycieli Leon Adlerstein w Husiatynie.

C. k. sąd powiatowy
Husiatyn, dnia 9 lutego 1887.

L. 5314. (2727 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce w kwotach 8 zł. 60 ct., 8 zł. 40 ct., 8 zł. 20 ct., 8 zł, 7 zł. 80 ct. i 70 zł. w. a. z pn., odbędzie licytacya realności pod l. k. 15 b. w Stryszowy położonej, wyk. hip. 71 objętej, Ludwika Korajdy własnej, w trzech terminach, a mianowicie dnia 25 maja, 23 czerwca i dnia 21 lipca 1887 r., zawsze o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 455 zł. 50 ct. w. a., wadyum zaś 45 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu dla tej realności po dniu 30 sierpnia 1886 ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Brunona Rogalskiego.

C. k. Sąd powiatowy
Dobczyce, dnia 16 lutego 1887.

L. 6393. (2657 2—3)

W dniach 27 maja, 28 czerwca i 2go lipca 1887, o 10 godzinie rano przymusowo sprzedaną będą realności gruntowe w Zołyni wsi pod l. k. 428 spadkobierców ś. p. Macieja Szuszka, oraz pozostałej po nim wdowy Maryi Szuszkowej własnej, realności tamże pod l. k. 46, spadkobierców ś. p. Józefa Szuszka własnej, realności tamże pod l. k. 46, Wawrzyńca Szuszka własnej, na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 182 zł. 83 ct. z pn.

Cena szacunkowa realności pod l. k. 428 wynosi 460 zł., realności pod l. k. 46 ś. p. Józefa Szuszka 250 zł., realności pod l. k. 46 Wawrzyńca Szuszka 300 zł.

Wadyum 10 prc. powyższych kwot.

Akt oszacowania, wypis hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Łańcut, d. 6 października 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8924. (2770 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że zamianował w sprawie egzekucyjnej Ignacego Goldschmidta przeciw Herschowi Beizer, wzglednie tegoż masie spadkowej Dawidowi Zuer i Oziaszowi Freundlich pto 2400 zł. mk. z pn., w skutek prośby Jetti Mansch, jako cessyonaryuszki Simchego i Izraela Rappaport, tudzież Jakóba Herscha Bernstein dnia 28 lutego 1887 l. 8924 wniesionej o wydanie z depozytu sądowego kwoty 3415 zł. 20 cnt. z funduszów w tejże masie przechowanych, celem doręczenia uchwały z 2 kwietnia 1887 l. 8924 na tę prośbę zapadłej, tudzież ewentualnych dalszych uchwał w tejże samej sprawie wydąć się mających, p. adw. dr. Reicha kuratorem, zaś p. adw dr. Goldberga zastępcą kuratora niewiadomych z życia i miejsca pobytu Feidy Estery Zuer, Jakóba Weinreba junior, Chany Goldstaub, Mariem Zoil Zuer, Abrahama Flieg. Chaji Itty Landes, Sary Braun, Mariem Schütz, Mendla Aschkenazy, tudzież ich z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców.

Uwiadamiając o tem pomienione strony interesowane, wzywa się, żeby do swej obrony służących środków prawnych ustanowionemu kuratorowi dostarczyły, lub też innego zastępcę sobie wybrały i go sądowi oznajmiły, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa same sobie przypiszą.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1887.

L. 958. (2716 2—3)

Katarzyna i Marya Gockówny, córki Tomasza i Anny Gocków ze Starego bystrego, wyszły ze Starego bystrego do Węgier między 1849 a 1854 rokiem i nie dają o życiu swem żadnej wiadomości.

Ktokolwiek by miał o nich wiadomość, zechce ją sądowi obwodowemu lub kuratorowi dr. Barbaskiemu w Nowym-Sączu po koniec kwietnia 1888 r. udzielić.

Po upływie bowiem tego terminu nastąpi orzeczenie w przedmiocie prośby o uznanie nieobecnych za zmarłe.

C. k. sąd obwodowy.
Nowy-Sącz, 2 kwietnia 1887.

L. 3369. (2538 2—3)

Nachstehende aus dem II Semester 1885 bezw. aus dem I Semester 1886 herrürende unbestellbare Retourbriefe sind, weil selbe Geld oder Dokumente enthalten haben, aus dem vorgeschriebenen Vernichten ausgeschloßen worden.

Następujące z II półrocza 1885, względnie z I półrocza 1886 pochodzące, niedoręczalne listy zwrotne zostały z powodu, iż zawierały gotówkę lub dokumenta od przepisanego zniszczenia wyłączone.

Liczba bież. Post Nr.	Adressat	Aufgabsort Miejsce nadania	Bestimmungsort Miejsce przeznaczenia	Geldbetrag Kwota zł. fl.	ct kr.	Anmerkung Uwaga
1	Jonas Derc	Brody	Wien	—	—	Dokumenta
2	Karl Bartsch	Borysław	Rybnik	—	—	dtto
3	Dr. Hipolit Lewicki	Tarnów	Kałusz	3	—	
4	N Zipper	Grzymałów	Lemberg	5	—	
5	Jacob Zomer	Drohobycz	Czernowitz	1	—	
6	Karl Czernichowski	Lemberg II	Czortków	1	—	
7	Wollisch	Narol	Sambór	1	—	
8	Haber	Oporzec	Sokal	2	—	
9	Hr. Laura Dembińska	Lemberg	Dubiecko	10	—	
10	Wojciech Strzępek	Przemyśl	Czudec	1	—	
12	Dr. Dębicki	Lemberg	Lemberg	—	—	Dokumenta
13	Patriotischer Damen Hilfs Verein	Lemberg III	Wien (Mähren)	—	—	dtto
14	Hajmaj	Limanowa	Zdanice	—	—	dtto
15	Ks Sapieżyna	Lemberg I	Lemberg	—	—	dtto
16	Katarzyna Urban	Tuchów	Tarnów	—	11	
17	Teresa Sawicka	„	Lemberg	1	—	
18	Konrad Sielski	Staremiasto	Głęboka	—	—	Dokumenta
19	Franciszek Snieżek	Jasienica	Beskid	—	—	Dienstbuch książka służbowa
20	Barcik	P. K. 53.	Rzeszów	—	—	Dokumenta
21	Betriebs Direction der C. L. Bahn	Krakau Bhn.	Lemberg			dtto
22	Gustav Voigt	Przemyśl	Halle a/S.	— —	— —	3. deutsche silb. Scheidemünze 3. niem. monety zdawkowe
23	Anna Sanctni	Tuchołka	Skole	—	10	
24	Jakób Więcha	Przemyśl	Grodzisko	1	—	
25	Israel Bernwald	Tarnów	Kraków	2	—	
26	Marianna Wilk	Lutowiska	Krosno	2	—	
27	Karl Bebak	Oświęcim	Krakau	1	—	
28	Franciszek Czajią	Lemberg	Dynów	1	—	
29	Katarzyna Kwiatkowska	Alt Sandez	Zwierzyniec	1	—	
30	?	Tuchołka	?	1	—	
31	Gross	Sokal	Bełz	—	—	Wechselblanquet pr. 2 fl. Blankiet wekslowy na 2 złr.
32	Bercie Kuhn	Krakau Bhn.	Krakau	1	—	
33	Anton Giercuszkiewicz	Sanok	Lemberg	1	—	
34	Janos Biel	Krakau Bhn.	Zubrica? (Mähren)	1	—	
35	Joseph Schiel	Przemyślany	Gotin	1	—	
36	Cyrill Gowacki	Borysław	Żydaczów	1	—	
37	Jacob Czerkas	Tarnopol	Lemberg	1	—	
38	Laurencia Kocorowska	Czortków	„	1	—	Dokumenta
39	Abraham Münz	Lemberg	Sambor	—	—	
40	Jan Wyskil	Rudki	Łańcut	1	—	
41	Aufgeberin: Josefa G. (Gofryk?)	Lemberg	?	2	—	
42	Kundisz Daszkiewicz	Krakau Bhn.	New York	1	—	
43	Edward Richter	Zadwórze	Przemyśl	—	—	Militärpass. Pasz port wojskowy.

Was hiemit mit dem Bemerken verlautbart wird, daß die Interessenten diese Briefe mit den betreffenden Geldbeträgen bezw. Dokumenten nach bewirkter Nachweisung ihrer Eigenthumsrechte binnen drei Monaten vom Tage der Verlautbarung dieser Kundmachung bei der hiesigen k. k. Post und Telegraphen Direktion beheben können.

Lemberg, am 3 März 1887.

Co się podaje do powszechnej wiadomości, z tem nadmienieniem, że strony interesowane mogą te listy odebrać w przeciągu trzech miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia, po należytem wykazaniu praw własności w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 3 marca 1887.

L. 9388. (2729 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, że dnia 27 lutego 1884 w Vaslui w Rumunii zmarł Ambroży Wawrzkowicz z Komborni, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy sądowi niewiadomo, czyli i komu przysługuje prawo do spadku tego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu rościć sobie prawo do spadku, aby w przeciągu jednego roku od dnia niżej podanego licząc, zgłosili swe prawa do tegoż i wykazując swe prawa wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem wypadku spadek, dla którego Józef Wojnar kuratorem ustanowiony został, z przeprowadzonym i przyzwanym zostanie tym, którzy oświadczenie przyjęcia wniosą i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś nieprzyjęta część spadku, lub jeżeliby nikt się do spadku nie oświadczył, cały spadek zostanie przez skarb Państwa jako bezdziedziczny ściągniętym.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, 16 listopada 1886.

L. 4871. (2759 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Jana Krzyżanowskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, względnie jego spadkobierców z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że masa konkursowa firmy L. Süsswein i syn przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. prośbę wniosła, któremu żądaniu uchwałą z dnia 9go kwietnia 1887 licz. 4871 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie adw. dr. Dolińskiego, z zastępstwem adw. dr. Rosenbacha i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, dnia 9 kwietnia 1887.

L. 3300 (2774 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy ustanawia w sprawie Ilka Krasuckiego przeciw Janowi Jakóbowi 2 imion Duy Michałowi Tomczyk, Janowi Kurgan i Józefowi Nowak, jako właścicielom tabularnym dóbr Tomaszowce, scheda II, wykazem hipotecznym l. 272 objętych, w skład których wchodzą parcele gruntowe 2222, 2224, 2231 i 2232, do których proszący temże podaniem w drodze sprostowawczej zgłosił, prawo własności i o sprostowanie w tym kierunku ksiąg gruntowych prosił, dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana Jakóba dw. im. Duy i Michała Tomczyka kuratorem tutejszego adw. dr. Eminowicza, z substytucyą tutejszego adw. dr. Szydłowskiego i wyznacza termin do rozprawy po myśli § 8 ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p. na 3 maja 1887, o godzinie 9 rano.

Stanisławów, 12 marca 1887.

L. 2167. (2791 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ulanowie zawiadamia nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomych Józefa i Katarzynę małżonków Urbaników, że przeciw nim wytoczył Sebastyan Bielak oraz Franciszek i Agnieszka Swisca pod dniem 25 marca 1887 l. 2167 i 2168 skargi o uznanie własności i intabulacyę kilku parcel gruntowych wykazem hip. l. 49 ks. grunt. gminy Zdziary objętych, na które to skargi termin do rozprawy na dzień 14 maja 1887 wyznaczono.

Wzywa się zatem Józefa i Katarzynę Bielaków, ażeby wszelkie możliwe środki, służące ku ich obronie, równocześnie ustanowionemu dla nich kuratorowi Walentemu Słomianemu, wójtowi gminy Zdziary dostarczyli, albo też na powyższym terminie osobiście w tutejszym sądzie się stawili.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 26 marca 1887.

L. 3312. (2792 2—3)

Zbarazki sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Herscha Blumensteina, że przeciw niemu Samuel Hersch Feigenbaum jako prawonabywca Mechla Turnera wniósł w tutejszym sądzie pod dniem 29 czerwca 1886 l. 5057 pozew o zapłacenie 50 złr., na którym ponownie termin do ustnej rozprawy w sprawach drobnostkowych na dzień 23 maja 1887, godz. 9 rano wyznaczono i dla nieobecnego pozwanego kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Leopolda Kukawskiego ze Zbaraża ustanowiono, któremu pozew i uchwałę doręczono.

Wzywa się przeto Hersza Blumensteina, ażeby z kuratorem się porozumiał, lub innego zastępcę sądowi wskazał, inaczej złe skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Zbaraż, dnia 28 marca 1887.

L. 1898. (2692 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Chaima i Chai Sary małżonków Laubów, a to: Rozalię z Laubów Herszkowiczową, Markusa Lauba i Ciwę Laubównę, iż dr. Stanisław Bartman kurator kasy sierocej tutejszego sądu wniósł przeciw nim dnia 24 marca 1887 do l. 1898 pozew o zapłacenie kwoty 900 zł. w. a. z pn. i że rezolucyą dnia dzisiejszego termin do ustnej rozprawy na 10 maja 1887, godzinę 8 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem pozwanych, aby na powyższym terminie sami się stawili, albo ustanowionemu dla nich kuratorowi w osobie Aschera Lauba z Wojnicza, środków do obrony udzielili, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż skutki z zaniebania wynikłe, sami sobie przypisać będą musieli.

Wojnicz, 31 marca 1887.

(14625 1—3)

W edykcie c. k. sądu krajowego we Lwowie z 5 marca 1887 l 8602 umieszczonym w numerach 72, 73 i 74 „Gazety Lwowskiej" z tego roku zaszły pomyłki drukarskie, które w ten sposób się prostuje, iż we wierszu 3 i 4 zamiast „Agnieszki Różyckiej" należy czytać „Agnieszkę Róży cką", w wierszu 8 zamiast „wyk. 642 I dr." należy czytać „wykazem hip. 647 I dzieliniy, a w wierszu 10 zamiast „włada" należy czytać „własność".

Lwów, dnia 9 kwietnia 1887.

L. 7342. (2385 1—3)

Stosownie do polecenia wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 16 lutego 1887, l. 5356 podaje się do powszechnej wiadomości, że wydawane odtąd formularze do zleceń pocztowych zawierać będą obok tekstu niemieckiego i francuskiego także i tłómaczenie w językach krajowych i mogą być używane tak w obrębie austr. węgierskiej Monarchii, jak i za granicą.

Tłómaczenie reszty druków i znaczków, do zleceń pocztowych się odnoszących na języki krajowe będzie kolejno następowało.

Lwów, dnia 18 marca 1887.

За порѹченїемъ высокого ц. к. Министерства Торговлѣ съ днѧ 16 Лютого 1887 р. Ч. 5356 подаетсѧ до общой вѣдомости, що выдаваемыи отъ нынѣ формѹлѧры до порѹченый почтовыхъ занимати бѹдѹтъ обокъ текстѹ нѣмецкого и францѹского такожъ и переводъ въ ıазыкахъ краевыхъ и могѹтъ бѹти ѹпотреблѧемыи такъ въ обрѹбѣ австро-ѹгорской Державы ıакъ и заграницю.

Переводъ решта дрѹкôвъ и значкôвъ до порѹченый почтовыхъ относѧщїисѧ на ıазыки краевыи бѹде постепенно настѹповалъ.

Изъ ц. к. Дырекцїи Почты
и телеграфôвъ.

Львôвъ, днѧ 18. Марта 1887 р.

Въ застѹпствѣ: Навратиль.

In Folge Auftrages des h. k. k. Handels-Ministeriums wird bekannt gegeben, daß die von nun an zur Ausgabe gelangenden Postauftrags-Formularien nebst dem deutschen und französischen Texte auch noch eine Uebersetzung in den Landessprachen enthalten und sowohl im internen als im auswärtigen Verkehre verwendet werden können.

Die Uebersetzung der sonstigen Drucksorten und Werthzeichen des Postauftragsverkehrs in die Landessprachen wird succesive erfolgen.

Lemberg, am 18. März 1887.

Doniesienia prywatne.

L. 41.

Ogłoszenie.

Towarzystwo Oszczędności i pożyczkowe handlu i przemysłu w Krystynopolu ogłasza, że termin do Ogólnego Zgromadzenia w sprawie wydania bilansu za rok 1886 i udzielenia absolutoryum Dyrekcyi, tudzież osobnego wynagrodzenia dla Radcy Dyrektora, na 28go kwietnia 1887, o godzinie 3ciej po południu wyznaczony został.

S. Weber radca dr.

L. 23.

Ogłoszenie.

Dnia 26 kwietnia 1887, o godzinie 4tej po południu, odbędzie się w realności pod lk. 19 w Brzeżanach na piętrze, zwyczajne

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Brzeżanach, stow. zarej. z ogr. por., na ktore wszystkich członków niniejszem uprzejmie się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za 1886.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej jako komisyi rewizyjnej i stawienie wniosku na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1886.
3. Wniosek Rady zawiadowczej względem podziału czystego zysku.
4. Potwierdzenie protokółu i ugody Rady zawiadowczej z dnia 13 kwietnia 1887 nr. VIII.
5. Rozstrzyganie nad zażaleniem nr. 74/1887.
6. Wybór trzech członków Rady zawiadowczej w miejsce ustępujących.
7. Uchwalenie wyboru 12 cenzorów do wymiaru kredytu i wybór tychże na rok jeden.
8. Uchwalenie wyboru 3 rewizorów i 2 zastępców i wybor tychże na rok jeden.
9. Uchwalenie i potwierdzenie przedłożonego regulaminu co do udzielenia kredytu.
10. Wniosek Dyrekcyi względem wypłaty dywidendy wystąpionym członkom w roku 1886.
11. Uchwalenie wyboru osobnej komisyi do wymiaru kredytu dla członków Rady zawiadowczej.
12. Wnioski i interpelacye członków.

Rada zawiadowcza Towarzystwa kredytowego handlu i przemysłu w Brzeżanach.

prezes. *J. Löbel* — sekretarz. *J. Ast.*

Zl 4930/Praes. (2412 3—3)

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn Gesellschaft.

Der gefertigte Verwaltungsrath gibt sich die Ehre, die Actionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy-Eisenbahn-Gesellschaft zu der

Samstag, den 30. April 1887,

um 10 Uhr Vormittags, im Saale des Ingenieur und Architekten-Vereines in Wien (Eschenbachgasse 9) stattfindenden

XXVIII. (ordentlichen) General-Versammlung

einzuladen

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Geschäftsbericht des Verwaltungsrathes.
2. Bericht über den Betrieb der österreichischen und rumänischen Linien im Jahre 1886.
3. Bericht des Revisions-Ausschußes über die Betriebsrechnungen und den Rechnungsabschluß pro 1886.
4. Antrag des Verwaltungsrathes über die Verwendung des Reinerträgnisses.
5. Wahl des Revisions-Ausschußes.
6. Bericht des Verwaltungsrathes über den Pensions- und Kranken- Unterstützungsfond, eventuell darauf bezügliche Anträge.
7. Erneuerung des Verwaltungsrathes.

Jene Herren Actionäre, welche der General Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Maßgabe der Statuten ausüben wollen, haben **ihre Actien bis längstens 22. April 1887, in Wien** bei der Central Cassa der Gesellschaft (I. Elisabethstrasse 9) oder bei der Anglo österreichischen Bank, oder bei der kais. königl. privilegirten österreichischen Länderbank;

in Lemberg bei der Sammlungscassa der Gesellschaft oder bei der galizischen Actien-Hypothekenbank;

in Krakau, Czernowitz oder **Tarnopol** bei den Filialen der letztgenannten Bank;

in Berlin bei der Berliner Handelsgesellschaft, oder der Deutschen Bank;

in Paris bei der Banque d'Escompte de Paris;

in London bei der Anglo-Austrian-Bank;

in Bucarest bei der Banque nationale de Roumanie, mittelst doppelt auszufertigender Consignationen (wozu Blanquette bei den genannten Cassen unentgeltlich verabfolgt werden), zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarten zur General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden.

Wien, am 23. März 1887.

Der Verwaltungsrath.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

Zl. 6071/VI. (2756 2—2)

Offertausschreibung.

Zur Deckung des Schotterbedarfes auf den Linien der k. k. Eisenbahn Betriebs-Direktion Lemberg pro 1887, wird die Lieferung von circa:

1) 4000 m³ Flußschotter in der Strecke Stryj-Bolechów, aus dem Stryj oder Sukiel Flusse;

2) 2000 m³ Flußschotter in der Station Chryplin aus dem Bystrzyca-Flusse und

3) 6000 m³ Flußschotter aus dem Seret-Fluße bei Czortków im Offertwege vergeben.

Lieferungslustige werden demnach eingeladen sich an der Concurenz zu betheiligen.

Die Abgabe des Offertes hat sich entweder auf das ganze Lieferquantum oder aber auf die vorangeführten Theillieferungen zu beziehen.

Die Ablieferung des Schotters hat unter genauer Einhaltung der bezüglichen Lieferungsbedingnisse franco der genannten Stationen, oder auf geeigneten an der currenten Bahn gelegenen Depotplätzen und stattzufinden wird hinsichtlich der Lieferung in Chryplin speziell bemerkt, daß der Schotter unbedingt am Stationsplatze Chryplin nächst den Geleisen zu deponiren ist.

Der zu liefernde Schotter ist zur Hälfte bis Ende Juni l. J., der Rest bis Ende August l. J. beizustellen.

Die zur Offerstellung erforderlichen Formularien, allgemeinen und speziellen Lieferungs-Bedingniße liegen bei der gefertigten Betriebs-Direktion, welche auch nähere Auskünfte über die sonstigen Modalitäten dieser Lieferung ertheilt, zur Einsicht auf und werden den Interessenten über Verlangen zugesendet.

Das mit einer 50 kr Stempelmarke versehene und in allen Theilen vollständig ausgefüllte Offertformulare ist längstens bis 25. April 1887, Mittags 12 Uhr, gesiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für die Lieferung von Oberbauschotter" bezeichnet, bei der k. k. Eisenbahnbetriebs-Direktion in Lemberg einzureichen und muß dasselbe als Beilagen die ordnungsmäßig gestempelten und unterfertigten allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingnisse enthalten.

Gleichzeitig sind im Sinne des § 2 der speziellen Bedingnisse die vorgeschriebenen Schotterproben bei dem Bahnerhaltungs Inspektorate, und bei der Cassa der gefertigten Betriebs-Direktion ein Vadium in der Höhe von 5 prc. des Lieferungswertes zu hinterlegen.

Offerte, welche diesen Bestimmungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, im April 1887.

Die k. k. Eisenbahn Betriebs Direktion.

L. 6071/VI. (2756 2—2)

Ogłoszenie dostawy.

Podpisana ck. Dyrekcya ruchu kolei państwowych rozpisuje niniejszem dostawę potrzebnego na rok 1887 żwiru, a mianowicie:

1) 4000 m³ żwiru rzecznego ze Stryja lub Sukla na przestrzeni Stryj - Bolechów,

2) 2000m³ żwiru rzecznego z Bystrzycy na stacyi w Chryplinie,

3) 6000m³ żwiru rzecznego ze Seretu pod Czortkowem i zaprasza interesowanych do wniesienia ofert, które opiewać mogą na całą ilość rozpisaną, lub też na wyżej wyszczególnione dostawy częściowe.

Żwir, dostarczyć się mający, dostawić należy franko na stacyach wymienionych lub na składowiskach przy samym szlaku kolejowym odpowiednio położonych, przyczem co do dostawy w Chryplinie się nadmienia, że żwir tamże na samej stacyi obok torów zadeponowanym być winien.

Dostawa żwiru musi być w ten sposób przeprowadzoną, aby połowa ilości zakontraktowanej oddaną była najdalej do końca czerwca 1887 a cała dostawa dokonaną została w zupełności najdalej do końca sierpnia 1887.

Wzory ofert i warunki dostawy, tak ogólne jak i szczegółowe, przejrzeć i otrzymać można u podpisanej Dyrekcyi ruchu, która też wszelkich bliższych udziela wyjaśnień.

Oferty, ściśle wedle wspomnianego wzoru sporządzone a we wszystkich częściach tegoż wypełnione, marką na 50 ct. ostemplowane i w napis: „Oferta na dostawę żwiru" zaopatrzone, wnieść należy u podpisanej ck. Dyrekcyi ruchu najdalej do 25 kwietnia 1887 godziny 12 w południe.

Równocześnie złożyć należy wadyum w wysokości 5prc. wartości oferowanego materyału w kasie a próbki żwiru, §. 2 warunków szczegółowych przepisane, w inspektoracie dla konserwacyi u podpisanej ck. Dyrekcyi ruchu we Lwowie.

Oferty, nieodpowiadające powyższym wymogom, nie będą uwzględnione.

Lwów, w kwietniu 1887.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca

Wypożyczanie naczynia stołowego

z porcelany i szkła

etażer i koszów na owoce, oraz **noży i widelców na uczty, bale i wieczorki.**

Podczas pobytu Najjaśniejszego Pana we Lwowie, dostarczałem nakrycie stołowe równocześnie na obydwa bale.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem na rok 1887

nabyć można po cenie **2 złr. 60 ct.** w ekspedycyi *„GAZETY LWOWSKIEJ“*

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 złr. 70 ct.,** z których przypada 10 cnt. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Antoni Halski



Handel towarów żelaznych i wyrobów nożowniczych we Lwowie, Plac Halicki l. l.

poleca nader praktyczny patentowany przyrząd do wyrabiania piany z jaj, masła, s odonu i ponczu z jaj, (w którym z niesłychaną szybkością, bo zaledwie w 15tu do 20tu sekundach powyższe produkta wyrabiać można) po cenie następującej:

Nr. 0	**na pianę z 1 do 2 jaj**	**65 ct.**
„ 1	**na pianę z 1 do 4 jaj**	**90 ct.**
„ 2	**na pianę z 2 do 6 jaj**	**1 zł. 60 ct.**
„ 3	**na pianę z 3 do 10 „**	**2 zł. — ct.**

poleca również: uniwersalne maszynki do tarcia (bułek, cukru, migdałów, czekolady i t. p. po złr. 2·50, młynki blaszane do migdałów po 1 złr., noże stołowe angielskie i styryjskie tuzin od złr. 4 — do 12 —. Łyżki z metalu „Alpacca“ pod gwarancyą za białość tuzin po złr. 6·50, łyżeczki do kawy tuzin 3·20, ściski do szynek po złr. 3·—, jako też wszelkie artykuły, wchodzące w zakres handlu towarów żelaznych i wyrobów nożowniczych. 2430 10—10

Śród wielu środków domowych, zalecanych przeciwko **podagrze i reumatyzmowi** okazał się **najskuteczniejszym i najlepszym** prawdziwy Pain-Expeller z kotwicą. Nie jest to żaden środek tajny, ale preparat **ściśle realny, wypróbowany przez lekarzy,** który można słusznie jako **w zupełności zaufania godny** polecić każdemu choremu. Najlepszym tego dowodem służy ta okoliczność, iż wielu chorych, spróbowawszy innych pompatycznie wysławianych środków leczniczych **wróciło jednak do Pain-Expelleru.**

Przekonali się bowiem przez porównanie, iż **bóle reumatyczne,** jak **łomota członków** i t. p., również **ból głowy, zębów, ból w krzyżach** i **kłucie w boku** (kolka) i t. p. od użycia Pain-Expelleru najprędzej przechodzą. Niska cena, wynosząca zależnie od wielkości flaszki 40 ct., 70 ct. lub 1 zł. 20 ct. umożliwia nabycie tegoż i biednym a liczne pomyślne kuracye dają gwarancyą, iż pieniędzy nie wyrzuci się daremnie. Należy się tylko wystrzegać szkodliwych naśladowań i uważać za **prawdziwy** jedynie **Pain-Expeller z „kotwicą“** Główny skład w aptece pod Złotym Lwem w Pradze, przy placu Mikołaja (Niklasplatz) 7. Jest na składzie prawie we **wszystkich aptekach.***)

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYZU



Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież** i **wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa naporost włosów.**

Słoik 2 franki we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego Redyka i Wiszniewskiego.

Wszelkie słabości organów płciowych i skórnych [u obojga płci] syfilis osłabienie męskie, cierpienia maciczne, cierpienia pęcherza, leczy od lat kilkunastu

Dr. Antoni Berger

specyalista chorob płciowych i skórnych. Także leczenie listowne pod ściślą dyskrecyą. Na żądanie zmienia adres, oraz wysyła leki **Poradnik** jego w tychże słabościach 3 wydanie kosztuje 1 złr. z przesyłką 1 zł. 20 ct.

Ordynacya domowa od 3—5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7. 2429 14

L. 636. (2431 3—3)

Ogłoszenie.

Komitet Wystawy krajowej w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że w myśl uchwały, zapadłej na posiedzeniu dnia 27 marca b. r., termin do zgłaszania przedmiotów na wystawę został przedłużony do dnia **1 maja 1887.**

W Krakowie, dnia 29 maja 1887.

Prezes wystawy: *Szlachtowski.*

Na LIBERYE

DRELISZKI i MATERYE NICIANE

we wszystkich kolorach

Metr od 35 cnt.

poleca Magazyn

F. KNAUERA i SYNA

pod „Złotym Lwem“

we Lwowie, Plac Kapitulny.

Na żądanie próbki odwrotną pocztą franco. 2828 1—6

Realność

pod budowę l. 7 przy ulicy Slusarskiej (Chorążczyzna) jest z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższa wiadomość tamże.

Röslera

woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bolu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.

R. Tüchler aptekarz.

(W. Röslera synowiec, następca)

we Wiedniu, I., Regierungsgasse, 4.

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygmunta Ruckera, w Kutach w apt. A. Zagajewskiego, w Warężu w apt. w Kołomyi u Stenzla apt. w Tarnopolu u H. Kahanego, apt., w Sokalu Eug. Wysoczańskiego, w Warężu G. Krzywobłockiego, apt. [illegible] 14—?

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska l. 6

we Lwowie

poleca Szan. P. T. Publiczności

swój WYŁĄCZNY skład

HERBATY ROSSYJSKIEJ

				zł.	ct.
Kaysow.	dosk. czarna	½ kilo		1	60
„	melange	„		1	80
Suszong,	wyborna	„		2	—
„	najlepsza	„		3	—
Melange	karawanowa	„		4	—
Fu-czu Fu	Nr. I.	„		3	20
	„ II.	„		4	60
	„ III.	„		6	—
K. & S. Popow	funt 1 r. 60 k.			3	40
	„ 2 r. — k.			3	—
	„ 1 r. 50 k.			3	75
Wysiewki	wyborna	½ kilo		1	60
	H. prima	„		1	80
	non plus ultra	„		2	50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franco. 7162 29

Wobec niebezpieczeństwa cholery koniecznem jest zaopatrzenie się w Ocet desinfekcyjny 6996 33—0

flakon 25 lub 50 ct.

i Trociczki desenfikcyjne

pudełko 10 ct.

środki te radykalnie oczyszczają powietrze od mikrobów zaraźliwych i szkodliwych zdrowiu

poleca

Jan Ihnatowicz

we Lwowie ul. Kopernika l. 3 w Krakowie Sukiennice l. 20, w Czerniowcach Rynek l. 2.

Kartofle nasienne

w Dubienku poczta Monasterzyska

DABERSY, znakomity gatunek gorzelniany po 3 zł. EARLY GODRICH, duże, plenne, bardzo wytrwałe i dobre do jedzenia po 2 złr. CHAMPIONY i GARNET CHILI po 2 zł. Ceny obliczone za 100 kl. z odstawą do kolei. Mniej 5ciu cetnarów nie wysela się. Przy zakupnie całego wagonu 20 prc. opustu. SOCZEWICA po 6 złr. cetnar, z workiem, loco Monasterzyska. 2542 4—4

Dr. A. MAJEWSKIEGO

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez całą zimę.

6965 58—?

BOLE ŻOŁĄDKA

Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bledaczka, wyczerpanie sił, *leczą się przez użycie*

ELIXIRU GREZA

zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:

Chine, Koke, Pepsine, i. t. p.

Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryzkich szpitalach.

Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.

P. GREZ, Aptekarz, **34. rue La Bruyère. PARIS**

We **Lwowie,** w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego;

w **Krakowie,** w aptekach: pp. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego.

TRAWA MIODOWA

(Holcus lanatus)

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 zł.,** przy zakupnie naraz **10 korcy,** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion w **Bochni.** 852 11—15

---

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zahnschöne“

wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct.; dobre i miękkie **szczoteczki do zębów** 7538 26—0 do 30 i 50 ct. poleca

Jan Jerzy Kothe

emerytowany dostawca nadworny w **Mödling** koło **Wiednia,** Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. **apt.** P. MIKOLASCHA, ulica Kopernika, i we wszystkich **aptekach,** handlach **korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów** itp. w **Galicyi i Bukowinie.**

Złoto i Srebro w płynie do pozłacania i naprawy ram, przedmiotów z drzewa, szkła, metalu, kamienia, gipsu, skóry, papieru i t. p. do posrebrzania przedmiotów metalowych. Środek wyborny i trwały. Zastosowanie bardzo pojedyncze. Cena od flaszki 1 zł. Cena od 6 flaszek 5 zł., za gotówką lub pobraniem należytości u

Leopolda Epsteina w Bernie (Morawskim) 96 7707 16—20

Konkurs.

Przy c. k. urzędzie pocztowym w Dobromilu, znajdzie umieszczenie listonosz, względnie sługa kancelaryjny, z płacą roczną 240 zł. Kandydaci mają wykazać się metryką urodzenia, że ukończyli lat 24, świadectwem szkolnem z 4 klasy ludowej i dowodami dotychczasowego zajęcia. 2824 3—3



WINA butelkowe z królewsko węgierskiej Centralnej piwnicy wzorowej

zostające pod nadzorem i kontrolą królewsko-węgierskiego Ministerstwa handlu, które swą marką ochronną za naturalność i chemiczną czystość wszystkich tych win poręcza

białe i czerwone, stołowe, deserowe i kuracyjne

wedle szczegółowych cenników, które na żądanie rozsyła

Główny skład dla Galicyi

i wyłączny zastępca

ST. MARKIEWICZ

we Lwowie, w rynku.

NA SEZON DO POLOWANIA

poleca

Śrót, lotki, kule i kapsle,

Uniwersalne smarowidło

nieprzemakalne do butów,

Smarowidło podeszwochronne,

Koriosot,

kauczukowe, nieprzemakalne, połyskujące czarne smarowidło do skór,

Czernidło (szwarc) i lakier

czarny do butów,

Apretura

do konserwowania skóry, 5442

Tran rybi do skór,

Tłuszcz do broni,

PODESZWY

konopne, filcowe, korkowe,

PŁASZCZE GUMOWE

nieprzemakalne,

po najtańszych cenach

Józef Hanke

skład farb i handel materyałów

pod „Czarnym psem“

we Lwowie, rynek l. 38 we własnym domu,

L. Telefonu 173.

Wyłączne zastępstwo nadwornych fabryk

Bösendorfera

jakoteż J. HEITZMANA i SYNA.

Główny skład

dla Galicyi i Bukowiny

Fortepianów, Pianin i organów

kościelnych i pokojowych

L. MARKA

we Lwowie, Rynek l. 9.

I Pierwsza koncessyonowana

Szkoła muzyczna.

Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach: I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcya pośredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukończonym nauczycielkom. Koncerta, Wieczory i Popisy dla uczennic wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów **na raty miesięczne** po 15 zł. Nowo Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedyne zastępstwo organów z Ameryki. 3

Dr. Józef Wiczkowski

b. asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3—5 po południu ul. Skarbkowska l. 4. II. piętro, 2 schody (naprzeciw teatru). 4708

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.